Nr. 206. Piątek, 10 Września 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama. Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za miesiąc wrzesień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za miesiąc wrzesień w miejscu 1 zł. 30 ct, **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 września b. r. zamianować najmiłościwiej szefa sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości dr. Karola Krallenberg-Kralla, prezydentem wyższego Sądu krajowego w Wiedniu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 września b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Ignacemu Ruberowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 września b. r. nadać najmiłościwiej radcom ministeryalnym w Ministerstwie sprawiedliwości: dr. Robertowi Hort-Holzknechtowi, Janowi Hrouzekowi i dr. Franciszkowi Homma krzyże kawalerskie orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 września b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy ministeryalnego radcę sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Fryderyka barona Rosenburg i Kulmbach Calla, radcą ministeryalnym w temże Ministerstwie, a posiadającego tytuł i charakter radcy sekcyi sekretarza ministeryalnego, dr. Henryka Beráneka, radcą sekcyi w temże Ministerstwie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 września b. r. nadać najmiłościwiej radcom sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości, Witoldowi Hausnerowi i dr. Augustowi Pitreichowi, tytuł i charakter radców ministeryalnych z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował docenta w Szkole sztuk pięknych w Krakowie Alfreda Dauna, rzeczywistym nauczycielem państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie.

P. Minister handlu w porozumieniu z P. Ministrem rolnictwa złożył celem udziału w międzynarodowej wystawie paryskiej w roku 1900 specyalny rolniczo-leśno-gospodarczy komitet we Lwowie, składający się z następujących członków:

Jako przewodniczący: Stanisław hr. Stadnicki, właściciel dóbr, pierwszy wiceprezes c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Jako zastępca przewodniczącego: Stanisław Brykczyński, właściciel dóbr, trzeci wiceprezes c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Jako członkowie: Henryk Dołkowski właściciel dóbr w Nowejwsi; Piotr Hirsch, starszy radca leśny w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie; Kazimierz Jędrzejowicz, właściciel dóbr w Hyżnej; Dr. Władysław Lubomęski, c. k. profesor Uniwersytetu, członek zarządu c. k. Towarzystwa gospodarczego w Krakowie; Edward Oczosalski, c. k. komisarz powiatowy; Dr. Tadeusz Pilat, c. k. profesor Uniwersytetu, drugi wiceprezes c. k. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie; Juliusz Siegler Eberswald, dyrektor dóbr; Władysław Tyniecki, dyrektor krajowej leśnej szkoły we Lwowie; Dr. Ferdynand Wilkosz, adwokat krajowy i prezes Stowarzyszenia rybackiego w Krakowie; Wincenty Witosławski, zarządca lasów skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 września.

Telegram z Kanei donosi, że ze względu na to, iż ustały powody, które sprowadziły i czyniły konieczną blokadę Krety, gdyż zgromadzenie powstańców zgodziło się na autonomię pod warunkiem ustąpienia wojsk tureckich, postanowili admirałowie znieść blokadę z dniem 10 b. m. Każdy admirał będzie mógł komendę nad wyznaczoną sobie sferą powierzyć jednemu oficerowi armii lądowej lub marynarki, a nie wyłącznie oficerowi marynarki, jak się to dotąd działo. Admirałowie wyrazili przytem gubernatorowi życzenie, aby polecił rozbroić wszystkie osoby nie należące do stanu wojskowego, najprzód w Kandyi, a następnie w innych miejscowościach, zostających pod opieką międzynarodową.

Chociaż z uwagi na panujące na wyspie stosunki wojska okupacyjne nie mogą być jeszcze odwołane, rozpoczęta dnia 21 marca b. r. blokada, czyli zamknięcie wód kreteńskich przez okręty wojenne mocarstw europejskich, ustaje tedy z dniem pojutrzejszym. W zarządzeniu tem interweniowały ze strony austro-węgierskiej marynarki okręty wojenne: krzyżowniki „Kaiserin und Königin Maria Teresa“ i „Franz Joseph“, ten drugi stał na kotwicy w porcie ateńskim Phaleron, okręt wieżowy „Kronprincessin Stefanie“, torpedowca „Sebenico“, „Tiger“ i „Leopard“, z których pierwszy już został odwołany, ostatni zaś wysłany do portu salonickiego, następnie statki torpedowe „Blitz“, „Komet“ i „Satelit“ wreszcie kilka łodzi torpedowych i okręt dla obrony wybrzeży „Wien“. Marynarka austro-węgierska spełniła na wodach wschodnich chlubnie swoje zadanie, wykonywając blokadę z całym rygorem, lecz bez zbytecznej i mogącej oddziałać drażniąco surowości. To też zachowanie się austro-węgierskiej marynarki tak samo jak batalionu okupacyjnego zyskało sobie ogólne pochwały a w doniesieniach do dzienników zagranicznych sławiono wielokrotnie i stawiano za wzór pod względem dzielności, męstwa, karności i humanitarnego postępowania austro-węgierskich marynarzy i batalion piechoty wysłany na Kretę.

Po zniesieniu blokady, zadanie, jakie miała ona na celu, to jest zapobieżenie nadużyciom i rozlewowi krwi, niemniej utrzymanie względnego przynajmniej spokoju i porządku na wyspie przypadnie wyłącznie międzynarodowemu korpusowi okupacyjnemu. W ostatnich jeszcze dniach, nim uchwalono uchylenie blokady, wydali admirałowie rozporządzenie, mocą którego ustanowiono międzynarodową komisyę wojskową dla wykonywania policyi na Krecie. Wedle tego rozporządzenia od orzeczenia owej komisyi nie ma

75

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

XI.

Jagienka, wróciwszy do domu, wysłała natychmiast parobka do Krześni, aby dowiedzieć się, czy w gospodzie nie zaszła jakowaś bitka, albo czy kto kogo nie wyzwał. Tenże dnia, dostawszy na drogę skojca, począł pić z księżymi sługami i nie myślał o powrocie. Drugi, wysłany do Bogdańca, który miał zapowiedzieć Maćkowi przyjazd opata, wrócił, spełniwszy polecenie, i zarazem oznajmił, że widział Zbyszka, zabawiającego się ze starym dziedzicem w kości.

Uspokoiło to w części Jagienkę, wiedząc bowiem o doświadczeniu i o sprawności Zbyszkowej, nietyle bała się dla niego wyzwania, ile jakowejś doraźnej ciężkiej przygody w karczmie. Miała też ochotę razem z opatem jechać do Bogdańca, ale ów sprzeciwił się temu, pragnął bowiem rozmówić się z Maćkiem w sprawie zastawu i w innej, jeszcze ważniejszej, przy której nie chciał mieć za świadka Jagienki.

Zresztą wybierał się na noc. Dowiedziawszy się o szczęśliwym powrocie Zbyszka, wpadł w wyborny humor i kazał swoim klerykom wagantom śpiewać i hukać tak, że aż się bór trząsł, a w samym Bogdańcu aż kmiecie wyglądali z chałup, patrząc, czy się nie pali, albo czy nieprzyjaciel nie nastąpił. Ale jadący naprzód pątnik z krzywą lagą, uspokajał ich, iż to jedzie osoba duchowna wysokiej godności — więc kłaniali mu się, a niektórzy nawet kładli na piersiach znak krzyża; on zaś, widząc, jak go szanują, jechał w dumie radośnej, rad ze świata i pełen dla ludzi życzliwości.

Maćko i Zbyszko, zasłyszawszy krzyki i śpiewy, wyszli aż do wrót na jego spotkanie. Niektórzy z kleryków bywali już z opatem w Bogdańcu, ale byli i tacy, którzy, przyłączywszy się niedawno do kompanii, nie widzieli go dotychczas nigdy. Tym upadły serca na widok nędznego domu, który nie mógł iść w porównanie z obszernem dworzyszczem w Zgorzelicach. Skrzepił ich jednakowoż widok dymu, dobywającego się przez słomiane poszycie dachu, a zwłaszcza nabrali całkiem otuchy, gdy wszedłszy do izby, poczuli zapach szafranu i rozmaitych mięsiw, a zarazem spostrzegli dwa stoły, pełne cynowych mis, jeszcze wprawdzie pustych, ale tak ogromnych, iż każde oczy musiały poweseleć na ich widok. Na mniejszym stole świeciła przygotowana dla opata misa, cała srebrna, i także cudnie rzeźbiona łagiewka, obie zdobyte razem z innymi skarbami na Fryzach.

Maćko i Zbyszko poczęli zaraz prosić do stołu, lecz opat, który był dobrze podjadł na odjezdnem w Zgorzelicach, odmówił, tembardziej, że zajmowało go co innego. Od pierwszej chwili przybycia spoglądał on bacznie, a zarazem niespokojnie na Zbyszka, jakby chciał śladów bitki na nim dopatrzeć, widząc zaś spokojną twarz młodzianka, niecierpliwił się widocznie, aż wreszcie nie mógł już dłużej ciekawości swej pohamować.

— Pójdźmy do alkierza — rzekł — o zastawie uradzać. Nie przeciwcie się, bo się zgniewam!

Tu zwrócił się do kleryków i zagrzmiał:

— A wy, cicho tu siedzieć i podedrzwiami nie podsłuchiwać!

To rzekłszy, otworzył drzwi do alkierza, w które zaledwie mógł się pomieścić, i wszedł, a za nim weszli Zbyszko i Maćko. Tam, gdy siedli na skrzyniach, opat zwrócił się do młodego rycerza.

— Byłeś z nawrotem w Krześni? — zapytał.

— Byłem.

— No i co?

— A dałem na Mszę za stryjowe zdrowie i tyla.

Opat poruszył się niecierpliwie na skrzyni.

— Ha! — pomyślał — nie spotkał się ni z Cztanem, ni z Wilkiem; może ich nie było, a może ich nie szukał. Omyliłem się.

Ale zły był, że się pomylił, i że go wyrachowanie zawiodło, więc zaraz poczerwieniało mu oblicze i począł sapać.

— Gadajmy o zastawie! — rzekł po chwili. — Macie pieniądze?... Bo jak nie, to dziedzina moja!...

Na to Maćko, który wiedział, jak z nim postępować, podniósł się w milczeniu, otworzył skrzynię, na której siedział, wydobył z niej przygotowany już widocznie worek z grzywnami i rzekł:

— Ubodzyśmy ludzie, ale pieniądze mamy, i co się należy, to płacimy, jako stoi w „liście“ i jakom znakiem krzyża świętego sam poświadczył. Jeżelibyście zasie chcieli jeszcze za porządki i za dobytek dopłaty, to też nie będziem się sprzeczali, jeno zapłacim, co każecie, i pod nogi was, dobrodzieja naszego, podejmiem.

To rzekłszy, pochylił mu się do kolan, a za nim uczynił też to samo Zbyszko. Opat, który spodziewał się sporów i targów, wielce był takiem postępowaniem zaskoczony, a nawet i niecałkiem rad, gdyż przy targach chciał stawiać różne swoje warunki, a tymczasem sposobność minęła.

Więc oddając „list“, czyli kwit zastawny, na którym Maćko był znakiem krzyża podpisany, rzekł:

— Czego mi o dopłacie prawicie?

— Bo nie chcem darmoch brać — odpowiedział chytrze Maćko, wiedząc, że im więcej będzie się w tym wypadku sprzeczał, tem więcej zyska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

apelacyi, ona to rozstrzyga ostatecznie i nieodwołalnie o wszystkich czynnościach, skierowanych przeciw bezpieczeństwu publicznemu, niemniej o przestępstwach przeciw oficerom, żołnierzom i żandarmom wojsk międzynarodowych. Na razie złożono taką komisyę w Kanei, lecz podobne mają być ustanowione w innych także miejscowościach, o ile są one w rękach koncertu europejskiego.

Chociaż tedy ukończyło się trwające blisko od pół roku osaczenie wód kreteńskich, interwencya europejska na wyspie będzie nadal utrzymaną i przeciągnie się niezawodnie dopóty, dopóki nie nastąpi tam taki stan rzeczy, jaki mają na myśli gabinety, które muszą baczyć na to, aby po zawarciu pokoju między Grecyą i Turcyą nie stała się Kreta prędzej lub później znowu pierwiastkiem zakłócenia pokoju i kłopotów Europy.

Z Warszawy.

(Po wyjeździe carstwa. — Bankiet na cześć przedstawicieli prasy rossyjskiej. — Pogłoska o zmianach na najwyższych urzędach. — Pobyt ministra spraw wewnętrznych Goremykina w Warszawie. — P. Ligin). — Najwyższe podziękowanie).

Piszą do *Kuryera Poznańskiego*: „Do pewnego polepszenia się stosunków naszych z inteligencyą rossyjską przyczyni się sympatyczne przyjęcie, jakiego ze strony tutejszych dziennikarzy doznali przybyli tu do Warszawy przedstawiciele rossyjskiej opinii publicznej. Przyjęcie to uwieńczyła wydana na cześć gości rossyjskich uczta, na której panował nastrój bardzo podniosły i której wbrew odzywającym się tu i owdzie obawom, dzięki taktowi, okazywanemu ze stron obu, nie zamącił najmniejszy dysonans. Biorący udział w tej uczcie narazili się wprawdzie na niepopularność w pewnych sferach tutejszych; spełnili jednak nie tylko akt prostej grzeczności, ale poniekąd czyn obywatelski. W ten bowiem sposób tylko, na drodze osobistej wymiany myśli z przedstawicielami rossyjskiej opinii publicznej, uda się wykorzenić w prasie petersburskiej i moskiewskiej, panujące w niej dotąd zupełnie fałszywe o naszych aspiracyach pojęcia, a tem samem i przygotować powoli zupełne porozumienie z narodem rossyjskim. W uczcie tej zresztą uczestniczyła z naszej strony obok literatów i dziennikarzy dość znaczna liczba najwybitniejszych przedstawicieli tutejszego społeczeństwa, że tylko wymienimy prezesa komitetu obywatelskiego mecenasa Wrotnowskiego i młodego ordynata Adama hr. Krasińskiego.

Krążą tu obecnie po wyjeździe cara rozmaite, nie wiadomo zresztą, czy i o ile zgodne z rzeczywistością pogłoski o przygotowujących się jakoby zmianach na najwyższych urzędach. Tak podobno ustąpić ma bezpośrednio po manewrach minister wojny generał Wannowski, a miejsce jego zajmie książę Imeretyński. Dymisyę spowodował podobno opór generała Wannowskiego przeciwko budowie kolei żelaznej do Kalisza, której domagał się ks. Imeretyński. Namiestnikiem Królestwa Polskiego ma zostać wielki ks. Paweł, a jego pomocnikiem Daragan, cieszący się tutaj ogólnemi sympatyami dotychczasowy gubernator kaliski, który, nawiasem mówiąc, otrzymał obecnie wysoką godność koniuszego dworu. Podług innych znów wersyj ma być rozdzielony cywilny i wojskowy zarząd Królestwa Polskiego i p. Daragan ma być mianowanym cywilnym gubernatorem Królestwa".

Minister spraw wewnętrznych, Goremykin, zabawi w Warszawie do piątku, w celu bliższego zbadania kilku pilniejszych spraw i potrzeb administracyi miejscowej. Niektóre też władze przygotowały dla niego odpowiednie memoryały z zakresu gospodarki miejskiej (o podwyższeniu etatów urzędniczych w magistratach, o regulacyi Wisły pod Warszawą, o budowie rzeźni, o rozszerzaniu plantacyj miejskich i t. p.), z zarządu gminnego, oraz innych gałęzi administracyi krajowej.

Stan zdrowia kuratora warszawskiego okręgu naukowego, Ligina, który zaziębił się w drodze z Odessy do Warszawy, jak donosi *Warszawskij Dniewnik*, poprawił się nieco. Ostry przebieg róży na twarzy minął już szczęśliwie.

Dniewnik Warszawskij donosi, że car przed wyjazdem wyraził podziękowanie pomocnikowi generał-gubernatora warszawskiego dla spraw policyjnych generał-majorowi Onoprienko, p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy, pułkownikowi Gresserowi; urzędnikom policyi warszawskiej i oddzielnego korpusu żandarmów za porządek podczas pobytu w Warszawie carstwa.

Z prasy rossyjskiej.

Wiadomości szczegółowe o uroczystościach warszawskich zapełniają bez przerwy całe kolumny dzienników rossyjskich. Dłuższą koespondencyę znajdujemy także i w *Praw Wiestniku*. Łatwo zrozumieć, że w depeszach i listach z Warszawy znalazło główne miejsce przemówienie cara w Łazienkach.

Syn Otieczestwa jest zdania, że „istotnie dawno czas rozpocząć to nowe życie od zapomnienia o wszystkiem złem, jakie mroczyło stosunki rossyjsko-polskie".

Birż. Wied. notują, że: „słowa powiedziane przez cara tak znamienne i wysoce zaszczytne dla całego narodu polskiego, wywywołały zapał społeczeństwa polskiego".

Przytaczamy też ustęp z artykułu pana Bagnickiego, zamieszczonego w *Birż. Wied.* Autor przypomina słowa zmarłego hr. Piotra Szuwałowa, który mówił mu w Berlinie, w r. 1878, że „w Królestwie Polskiem są ludzie, którzy z widoków osobistych, utrzymują władze centralne w przeświadczeniu o niepoprawności Polaków, a poglądy tego rodzaju podtrzymują stale korespondencye, nadsyłane z Warszawy do gazet rossyjskich.

„Przypominam to dlatego — pisze autor — żeby czytelnik rossyjski pojął owo radosne zdumienie korespondentów rossyjskich, przybyłych na uroczystości warszawskie, na wieść o tem, że car wyrzekł: „Ja wierzę w szczerość uczuć waszych".

„Wyrazy te są najpotężniejszem, niezaprzeczonem i niedopuszczającem żadnych wątpliwości świadectwem, wydanem Polakom co do ich politycznej prawomyślności. Słowa te znaczą, że nikt odtąd nie ma prawa obrażać ich głośno podejrzeniami o brak lojalności, bo sam monarcha stwierdził, że ona istnieje i jest szczerą.

„Nikt też nie może insynuować Polakom, że uczucia swe wyrażają tylko dynastyi, monarcha bowiem wydał im to świadectwo w nieopuszczającem go ani na chwilę w Warszawie przeświadczeniu, że jest monarchą Rossyi.

„Nikt też nie ma prawa mówić, że czyn odosobniony szaleńca czy kółka popiera większość opinii publicznej lub pewien stan społeczny, bowiem monarcha powiedział, że wierzy w szczerość uczuć lojalnych większości narodu polskiego i wszystkich stanów społecznych".

Nieprzyjazny Polakom *Swiet* pisze, iż nad Wisłą potrzeba ulepszenia maszyny administracyjnej. Przywrócenie zaufania daje możność uczynienia zadość niezbędnym ulepszeniom w gospodarstwie miejskiem i ziemskiem oraz postawienia ludności względem administracyi w takim samym stosunku, w jakim się znajduje ludność w całej Rossyi.

Mir. Otgoł. powiadają, że w ciągu dziesięciu lat Polacy zdołali nie o jednem zapomnieć i wiele się nauczyć. Należenie do narodowości polskiej nie przeszkadza im być dobrymi obywatelami. Po bratersku też silnie ściskamy ich dłoń.

Paryski *Nord* pisze: „Przekonani jesteśmy, że w lojalności Polaków niema żadnych ubocznych myśli lub rachub, podczas całego bowiem panowania cosarza Mikołaja zachowanie się Polaków było poprawne nietylko ze stanowiska ścisłej legalności, ale i pod wszelkimi względami. Nasi współobywatele Polacy musieli zrozumieć, że ich zjednoczenie z Rossyą nietylko zapewnia im spokój pod berłem domu panującego, ale zabezpiecza ich też przed wszelkimi zamachami zewnętrznymi, zmierzającymi do wynarodowienia tego narodu słowiańskiego.

Jeden z najpoważniejszych dzienników rossyjskich, *Rusk. Wied.* wychodzący w Moskwie nakreśliwszy w artykule redakcyjnym z powodu uroczystości warszawskich dzieje stosunków ubiegłego 30-lecia, podnosi pracę Polaków na polu naukowem, literackiem i ekonomicznem. W ciągu ostatnich lat trzech — piszą dalej *Rusk. Wied.* — w kraju nastąpiły ulgi i zmiany, świadczące o gotowości zapomnienia rzeczy przeszłych i o wzmagającem się zaufaniu rządu względem ludności kraju. Ulgi te, radośnie witane przez społeczeństwo polskie, wywołują w niem nadzieje, iż w przyszłości nastąpią dalsze przez wprowadzenie instytucyj, wspólnych z cesarstwem". Dziennik nie roztrząsa, o ile „nadzieje blizkie są urzeczywistnienia", pragnie tylko zbliżenia, „które naturalnie nie prowadzi do tego, ażeby Polacy wyrzekli się wiary, języka, własnego bytu etnograficznego i cywilizacyjnego, o czem zresztą chyba nikt nie myśli; zbliżenie pojmować należy, jako uznanie przez Polaków jedności państwowej, jako poprawność polityczną i odczucie ścisłej łączności plemiennej, niestety, słabej dziś w skutek wypadków dziejowych, lecz mogącej się utrwalić na stałym gruncie legalności i szacunku wzajemnego".

Artykuł ten powtórzyły *Now. wr.* i *Pet. Wied.* Te ostatnie nie miały w Warszawie korespondenta i o uroczystościach warszawskich zamieszczały przeważnie tylko telegramy *Agencyi rossyjskiej*.

Now. Wrem. polemizuje z wyrażeniem *Nowosti* o wykreśleniu ze słownika słowa: russyfikacya i dowodzi, że o russyfikowaniu Królestwa Polskiego nikt nigdy na seryo nie myślał. Ale zrussyfikowanie a raczej, ściślej mówiąc, zdepolonizowanie kraju zachodniego zawsze pozostanie zadaniem państwowem. Jeżeli nadzieje polskie odnoszą się do kraju zachodniego, o zbliżeniu nie można myśleć. *Nowoje Wremia* wyraża nadzieję, że rozumni Polacy o tem zapomną.

Manewry pod Białymstokiem.

Manewry pod Białymstokiem ukończyły się onegdaj. Zadaniem ich było między innemi sprawdzenie dogodności urządzeń pocztowo-telegraficznych polowych, których brak dał się uczuwać bardzo dotkliwie w kampanii 1877 roku. Podczas manewrów czynne były specyalne zarządy pocztowo-telegraficzne z ruchomymi oddziałami, po trzy na każdą armię. Wojsko opatrzono również w dwa szpitale — polowy, ruchomy dla armii zachodniej i polowy zapasowy dla wschodniej, tudzież w lazarety pochodowe. Wojska uczestniczyły w manewrach w mundurach pochodowych. Dla odróżnienia stron walczących, armia zachodnia występowała w zawojach białych na głowie.

Po manewrach car zwiedził lazaret wojenny, a carowa przytułek Towarzystwa dobroczynności i szkoły parafialne. Wczoraj defilowały wojska manewrujące przed carem, poczem carstwo odjechali wraz z dygnitarzami do Białowieży.

Car zamianował generała Trockiego, komenderującego wojskami okręgu wojennego wileńskiego generał-adjutantem.

Na pamiątkę pobytu carstwa wyznaczyła gmina Białostocka znaczne sumy na cele dobroczynne.

Dojlidy pod Białymstokiem, gdzie znajduje się pałac hrabiego Rüdigera, w którym mieszkali carstwo rossyjscy, stanowią część hrabstwa niegdyś Zabłudowskiego, własności dawniej Chodkiewiczów, następnie Radziwiłłów, ostatnio zaś, jeszcze w roku 1846, hr. Izabeli Dęblińskiej, której zięć, hrabia Zichy, po kampanii węgierskiej sprzedał dobra Zabłudowskie, rz. r. t. senatorowi Kruzensternowi. Po zgonie tego ostatniego, całe byłe hrabstwo Zabłudowskie, składające się z 15 tys. dzies. ślicznego lasu i 10 tys. dzies. ornego pola, rozdzielono na trzy części i w drodze spadku przeszło na syna Aleksandra, oraz dwie córki: Helenę Kawelin i Zofię hr. Rüdiger, której przypadły właśnie Dojlidy.

Z Francyi.

Poruszoną przez niektóre dzienniki francuskie, kwestyę rozwiązania parlamentu francuskiego i rozpisania już teraz nowych wyborów, omawia także korespondent paryski *Polit. Corr.*, zaznaczając, iż pogłoska o takim rzekomym zamiarze gabinetu Méline'a nie zasługuje na wiarę. Można przeciwnie zapewnić, że gabinet pozostawi obecną Izbę aż do końca jej mandatu. Rząd p. Méline'a nie chce na siebie ściągnąć zarzutu, iż wyzyskał dzisiejszy patryotyczny entuzyazm narodu francuskiego, obudzony pod wpływem rezultatów podróży p. Faurea do Petersburga, na korzyść swej wewnętrznej polityki. Rząd nie ma zresztą żadnego powodu obawiać się dzisiejszej Izby, w której posiada poważną większość, — a to tem mniej, że ostatecznie okazuje się, iż nawet kwestya podrożenia chleba nie wywołała w kraju takiego wrażenia, na jakie liczyli agitatorowie. To też, jeżeli nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności, minister rolnictwa na razie nie widzi powodu do żądania od Izby obniżenia ceł ochronnych od zboża i sądzi, że cena zboża nie będzie dalej rosła.

Ponowny wybór w Breście księdza Gayraud, którego pierwszy wybór Izba posłów unieważniła z powodu, że wybór ten przyszedł do skutku rzekomo w skutek nieprawnej agitacyi duchowieństwa, nie był zbyt przyjemnym dla kół rządowych i kół większości parlamentarnej. Prasa ich, pociesza się obecnie tem, że w Bretanii trudno było spodziewać się innego rezultatu i że kontrkandydatem księdza Gayraud, był pewien monarchista, nie należący do obozu przejednanych. Z Paryża otrzymuje *Polit. Corr.* potwierdzenie doniesienia, że car i carowa w ciągu zimy na pokładzie yachtu carskiego „Aleksandria" udadzą się na Rivierę francuską. Podróż ta nie będzie jednak miała charakteru oficyalnego.

Król Syamu przybywa w dniu 11 b. m. do stolicy Francyi i ma być obecnym na przeglądzie wojska francuskiego, który na zakończenie wielkich manewrów jesiennych odbędzie się w dniu 17 b. m. koło Saint-Quentin w obecności prezydenta Faurea.

O przymierzu francusko-rossyjskiem są aż dwie enuncyacye księcia Bismarcka. Pierwszą ogłosił Maksymilian Harden, alias Witkowski, który w swojej berlińskiej „*Zukunft*", powtarza rozmowy swe z b. kanclerzem niemieckim. Książę Bismarck jakby czując, że jego polityka uczciwego maklera na konferencyi berlińskiej popchnęła pośrednio Rossyę w objęcia Francyi, stara się obecnie ile możności zmniejszyć znaczenie przymierza francusko-rossyjskiego.

„*Nations allié*" — powiada on — to jeszcze nie „*alliance*", może to prosta grzeczność, wzmocnienie i podkreślanie słowa *nations amies*, również do niczego nieobowiązuje. Gdyby zaś istotnie można tu mówić o aliansie, to trzebaby dla ocenienia jego doniosłości wprzód poznać treść traktatu. To też mają racyą ci w Paryżu, którzy się domagają ogłoszenia jej. Ks. Bismark sądzi, że treść traktatu, jeżeli on w ogóle istnieje, gdyby została ogłoszoną, na pewno nie podobałaby się Francuzom, zna bowiem dobrze politykę Rossyi jako nader ostrożną i dla tego nie przypuszcza, żeby ta ostrożna Rossya niepotrzebnie rzucać się miała w awantury, na którychby nic nie mogła zarobić. Co więcej, hr. Murawiew, gdy zastępował hr. Szuwałowa, uchodził za przyjaciela Niemiec i dla tego trudno przypuścić żeby nagle miał zmienić swoje polityczne przekonania. W ogóle przecenia się dziś znaczenie podróży, odwiedzin, festynów i toastów, słowem owych dekoracyj w polityce.

Także radykalny deputowany francuski Barille ogłasza w paryskim dzienniku *Gaulois* rozmowę, jaką jeden z jego przyjaciół miał rzekomo z ks. Bismarckiem. Exkanclerz niemiecki oświadczył, iż umowy francusko-rossyjskiej nie może na razie uważać za niebezpieczną dla pokoju. Jeżeli Rossya w istocie dała spowodować się do podpisania traktatu, to stało się to może dla tego, aby dać opinii publicznej we Francyi pewne zadosyćuczynienie. Niebezpiecznym stał by się ten sojusz dopiero wtedy, miał rzekomo powiedzieć ks. Bismarck, gdyby się udało nakłonić Austryę do przystąpienia do niej.

Rokowania pokojowe.

Zdaje się, że po długich nużących rokowaniach kwestya zawarcia turecko-greckiego pokoju bliską jest ostatecznego załatwienia. Wedle wczorajszych depesz z Konstantynopola mocarstwa zgodziły się na propozycye angielskie zawierające pomiędzy innymi warunek, aby wojska tureckie opuściły Tessalię najpóźniej w miesiąc po podpisaniu preliminaryów pokojowych, a także uregulowały już ostatecznie sprawę kontroli mocarstw nad nowemi i dawnemi pożyczkami Grecyi.

Ambasadorowie przedłożyli propozycye angielskie w nieurzędowej formie ministrowi spraw zagranicznych Tewfikowi baszy, który nie miał im nic do zarzucenia. Dzisiaj we czwartek zaczną się w Tophanie rokowania pokojowe na nowo.

Ponieważ Niemcy poczyniły zarzuty propozycyi greckiej, aby porękę za pożyczkę, zaciągniętą na kontrybucyę wojenną stanowiły dochody stemplowe, przeto rząd grecki postanowił teraz ofiarować na ten sam cel dochody celne z Lauryonu, opłaty wywozowe z Koryntu i opłaty od okrętów za korzystanie z latarń morskich. Równocześnie podał rząd grecki sposoby, w jaki ma być kontrola wykonywaną.

Z Anglii.

(Greater Britain).

Teraz dopiero odsłonił się rąbek tajemnicy konferencyj, które w czasie jubileuszu królowej Wiktoryi i po tym jubileuszu, prowadził sekretarz stanu dla kolonij angielskich p. Chamberlain z pierwszymi ministrami kolonii. Sprawozdanie to ogłasza londyński *Times*. Indye, jako kraj bezpośrednio zarządzany przez urzędników królewskich, nie brały udziału w tych rokowaniach. Zaczęły się one dnia 24 czerwca wielką mową Chamberlain'a, z której przytoczyć warto następujące główne punkty programu „imperyalistycznego": „Zjednoczenie W. Brytanii i kolonii w wielkie państwo wszechświatowe, stworzenie potężnej siły zbrojnej dla obrony jego interesów, połączenie wszystkich części „Greater Britain" podmorską wyłącznie angielską linią telegraficzną, wprowadzenie wewnątrz państwa jednolitej taryfy poeztowej i celnej, oraz jednakowych środków, regulujących handel". Główny nacisk położył minister kolonii na ścisłe polityczne zjednoczenie się Anglii z jej koloniami, oraz na porozumienie się w sprawie zorganizowania wspólnemi siłami i wspólnym kosztem siły zbrojnej. Obecnie sama tylko Anglia ponosi ogromne wydatki wojenne, kolonie przyczyniają się w nieznacznej mierze, a flota angielska służy przecież do obrony nietylko metropolii. Od floty zależy los całego państwa, ona stoi na straży wszechświatowego handlu angielskiego. Wszystkie nowsze wojny Anglii prowadzono jedynie w interesie jej kolonii, które popełniłyby samobójstwo, odrywając się od swojej metropolii.

W takim razie Kanadę niewątpliwie pochłonęłyby Stany Zjednoczone, Australia wplątałaby się w niebezpieczny zatarg z dwoma potężnemi państwami Europy, lub też z Japonią i Chinami; południowa Afryka zaś już

dzisiaj jest celem pożądliwości obcych państw, a w łonie swojem ma groźnego wroga. Obecnie wszyscy przeciwnicy są mało niebezpieczni, gdyż interesa kolonii potężnie wspiera i broni ogromna marynarka angielska; sprawiedliwość jednak nakazuje, żeby kolonie pieniędzmi swoimi przyczyniały się do wzrostu potęgi tej marynarki. Wspólnemi siłami utrzymywana flota będzie najlepszym i najsilniejszym łącznikiem pojedynczych części państwa. Im prędzej będzie wypracowany system ogólnego uzbrojenia, im prędzej przedstawiciele kolonii zdecydują się na rozpoczęcie przygotowań, tem lepiej. Jeżeli wojna wybuchnie, to nastąpi to nagle i nie czas wtedy będzie na przygotowania.

Według sprawozdania *Timesa*, w zasadzie panuje zupełna zgodność zdań pomiędzy ministrami kolonij, którzy przystają na powyższy program, trudność jedyną stanowi rozdział wydatków wojennych pomiędzy pojedynczemi koloniami.

KRONIKA

Lwów, 9 września.

— **Stan zdrowia JEm. ks. Kardynała Metropolity Sylwestra Sembratowicza**, budzący od dłuższego czasu poważne obawy, trwa bez zmiany. U łoża chorego czuwają bez przerwy dr. Hładyszowski i dr. Rencki. Wczoraj odbyło się konsylium lekarskie, przy udziale wezwanego umyślnie z Wiednia prof. dr. Nothnagla Orzeczenie wypadło w tym kierunku, że wskazaną byłaby operacya narośli, jaka utworzyła się w żołądku i przeszkadza przebiegowi trawienia. Czy operacya będzie przedsięwziętą, ma się dopiero dzisiaj rozstrzygnąć. Ewentualnie mają jej dokonać prof. dr. Rydygier i prof. dr. Ziembicki.

— **Wydział krajowy** zamianował dr. Aloizego Winiarza, docenta lwowskiego Uniwersytetu, adjunktem archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie.

— **Hr. Zygmunt Thun-Hohenstein,** c. k. Namiestnik w Salcburgu, tajny radca, zmarł we wtorek przed południem po dłuższej słabości. Zmarły urodzony był w r. 1827, liczył obecnie zatem 71 lat. Ożeniony był z hrabianką Matyldą Nostitz. Hr. Thun służył pierwotnie w armii, poczem wystąpiwszy z niej, poświęcił się życiu politycznemu. W r. 1867 należał do Sejmu czeskiego i był zastępcą Marszałka w Wydziale krajowym Czech. Z kolei był Namiestnikiem w Morawii, a w r. 1872 objął urząd Prezydenta kraju w Salcburgu, który piastował aż do śmierci. W uznaniu zasług około kraju tego położonych, otrzymał od Najj. Pana order Żelaznej Korony I klasy. Pozostawia dwóch synów: hr. Józefa, radcę Namiestnictwa w Tyrolu, oraz hr. Feliksa, rotmistrza w 9 p. dragonów.

Najj. Pan, wielu Najd. Członków Najw. Domu, oraz P. Prezes gabinetu hr. Kazimierz Badeni i wszyscy PP. Ministrowie złożyli kondolencyę rodzinie zmarłego hr. Thuna.

— **P. Edward Pawłowicz,** kustosz muzeum Zakładu nar. im. Ossolińskich, uległ przed kilku dniami nader smutnemu wypadkowi Schodząc ze schodów w Zakładzie upadł tak nieszczęśliwie, że złamał rękę i nogę. Złożenia złamanych kości dokonali dr. Barącz i dr. Wehr, w których opiece chory pozostaje.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek, dnia 9 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Przyznanie dodatkowego kredytu na koszta wydawnictwa księgi pamiątkowej; wnioski w sprawie uregulowania odstępowania sali rady miejskiej na zgromadzenia; przyznanie dalszego kredytu na roboty około zaopatrzenia miasta w wodę; sprawa wydzierżawienia młyna pełczyńskiego i jatek krakowskich.

— **O. Norbert Golichowski,** poprzednio prowincyał a obecnie na mocy ostatnich wyborów zakonnych mianowany kustoszem OO. Bernardynów w Krakowie, przybył w tych dniach ze Lwowa do Krakowa i objął zarząd tamtejszego klasztoru OO. Bernardynów.

— **Obchód Mickiewiczowski.** Posiedzenie komisyi artystycznej komitetu, zajmującego się urządzeniem obchodu Mickiewiczowskiego w przyszłym roku — odbędzie się w sobotę o godzinie 5 popołudniu w lokalu Kółka Mickiewiczowskiego (pasaż Hausmana).

— **Dr. Antoni Rüther,** nestor pisarzy tyrolskich — jak donoszą z Salcburga — liczący lat 80, ciężko zaniemógł.

— **Samobójstwo.** We wtorek, dnia 7 b. m. wieczorem z trzeciego piętra domu pod l. 27 przy placu Krakowskim, rzuciła się na bruk podwórza Hanna Sobel, żona agenta handlowego, urodzona w r. 1827. Do kroku desperackiego popchnęła ją rozpacz po stracie dwóch córek. Śmierć nastąpiła na miejscu. Stwierdzono u niej pęknięcie czaszki i złamanie lewego uda. Zwłoki po oględzinach lekarskich pozostawiono w domu.

— **Ślub.** W dniu 4 b. m. odbył się w Częstochowie ślub p. Karola Kropczyńskiego, koncepisty krakowskiej Dyrekcyi policyi, z panną Stanisławą Müllerówną, córką pp. Bronisława i Heleny Müllerów.

— **Na rzecz szkoły polskiej w Białej,** złożyło w administracyi *Gazety Lwowskiej* kółko polskie z wyspy Syltu 5 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Woronowie na Bukowinie, Marya z Bohdanowiczów Simonowiczowa, właścicielka dóbr ziemskich

W Czerniowcach, Emil Kaczmarowski, st. radca rachunkowy Rządu krajowego na Bukowinie.

— **Z Wszechnicy czerniowieckiej.** Opróżniona przez śmierć ś. p. profesora dr. Graweina katedra cywilnego prawa austryackiego i handlowego na Wszechnicy czerniowieckiej, na razie nie będzie obsadzoną. a przedmioty te wykładać będzie w zastępstwie dr. Alfred Halban, zwyczajny profesor prawa niemieckiego i historyi prawa austryackiego.

— **Kościół polski w Wiedniu.** Ks. Franciszek Lutrzykowski, przełożony misyi polskiej w Wiedniu, zbierający ofiarę na restauracyę kościoła i domu dla misyi polskiej, ogłasza odezwę, w której gorąco dziękuje publiczności polskiej za nadesłane ofiary na restauracyę kościoła. Objęliśmy pisze ks. Lutrzykowski — ten kościół w porze roku, kiedy nie można liczyć na znaczne datki, a oprócz tego w tym czasie kraj nasz został dotknięty ciężką klęską powodzi; a jednak pomimo to wszystko, codziennie płyną do kasy kościelnej większe i mniejsze podarki, tak, że niemal zdumiewać się potrzeba nad tem zjawiskiem cnoty publicznej. W chwili, gdy piszę tę słowa, kapitał zebrany prawie w jednym miesiącu sierpniu — i tylko wyłącznie z samej Galicyi, z tej bardzo ofiarnej prowincyi polskiej, wynosi przeszło 1700 zł., a w obec tak poważnego rezultatu serce moje, wezbrane uczuciami wdzięczności, błaga Boga przy każdej Mszy św., aby błogosławił sowicie ten kraj i ten lud szlachetny, który na rzeczy miłe Bogu jest niewyczerpany w swej szczodrobliwości.

Ponieważ — z małymi wyjątkami — mieliśmy tutaj dotąd ciągłą niepogodę, nie mogły się należycie rozwinąć roboty murarskie i ciesielskie około naprawy naszych budowli, mianowicie trudno nam było odnowić dach kościelny, zębem czasu mocno nadwerężony. W jesieni będziemy mogli otworzyć kościół dla użytku pobożnych Polaków, bawiących w metropolii Państwa.

Ksiądz L. zaznacza dalej jeden szczegół, który niemało ucieszy szlachetnych dobrodziei. Domek zbudowany pierwotnie dla jednego kapłana i jego sługi, zamieni się na porządny konwent zakonny, wystarczający na wszystkie potrzeby wspólnego duchownego życia.

Dobudowawszy drugie piętro i mieszkalne poddasze, otrzyma misya obszerną zakrystyę i takąż salę na przechowanie rzeczy kościelnych, piękną rozmawialnię, kuchnię i refektarz, prześliczne oratoryum i takąż bibliotekę, mające zarazem służyć za miejsce zebrań bractw polskich, wygodne cele dla siedmiu zakonników, wreszcie dwa albo trzy pokoje gościnne. Co do formy zewnętrznej, dom ten wraz z kościołem, stojący na środku pięknego placu, okolony wielkimi domami i pałacami, będzie się zalecał szlachetną prostotą, ale zarazem wdziękiem architektonicznych linii.

Metamorfoza ta jednak nie obejdzie się bez znacznych nakładów. Zebrana kwota — 1700 zł. — stanowi tylko pocieszający dowód, że kościół wiedeński jest bardzo popularny w Polsce i że przeto dalsze ofiary płynąć będą nieprzerwanie nie tylko z jednej Galicyi.

Skoro szczęśliwie skończy się restauracya, prześle misya wszystkim dobrodziejom i przyjaciołom wizerunek domu i kościoła ze strony placu, rachunek budowniczego ze stosownemi wyjaśnieniami, tudzież szczegółowy wykaz ofiar. złożonych na ten cel kościelny i patryotyczny.

O odbiorze każdego datku przysyła ks. L ofiarodawcy zawiadomienie.

— **Nansen,** według ostatnich informacyj, do Petersburga z powodu choroby nie przyjedzie.

— **Lokaj lekarzem.** Z Budapesztu donoszą: Szczególnie zabawny — dla nieinteresowanych — wypadek praktyki lekarskiej, wykryto w tych dniach. Lokaj znanego profesora Uniwersytetu i lekarza chorób kobiecych, dr. Tauffera, nazwiskiem Toth, w nieobecności słuzbodawcy przedstawiał się pacyentkom jako dr. Tauffer, badał je, ordynował kuracyę i kazał sobie słono płacić. Rzecz wyszła tylko dzięki przypadkowi na jaw; policya uwięziła oryginalnego substytuta i obecnie dochodzi jakie rozmiary jego praktyka lekarska przybrała.

— **Z Warszawy.** Dzienniki warszawskie notują, że na poniedziałkowem przedstawieniu trupy lwowskiej obecny był minister spraw wewnętrznych p. Goremykin, w towarzystwie pomocnika generał-gubernatora warszawskiego, ks. Obolenskiego. Teatr lwowski przedstawił w dniu tym „Dziadów“ z muzyką Moniuszki i „Paziów królowej Marysienki“ Dunieckiego.

— **Siostry jubilatki.** W tych dniach, jak pisze *Kuryer Warszawski*, wysłano z Warszawy telegramy do Rzymu, opatrzone wielu podpisami, z powodu obchodzonego w Wiecznem Mieście jubileuszu dwóch naszych rodaczek, rodzonych sióstr, zakonnic. Są to Benedyktynki, siostry: Aniela i Józefa, które nosiły nazwiska panien: Zofii i Jadwigi Chojnowskich. Obie córki domu obywatelskiego odbyły początkowo nowicyat w Sandomierzu, ślubów zaś zakonnych, czyli t. zw. profesyi, dokonały w dniu 27 sierpnia 1847 r. w Rzymie i tam dotąd w klasztorze pozostają. Starsza z jubilatek, siostra Aniela, liczy 73 lata, a siostra Józefa jest o rok młodsza. Brat jubilatek, młodszy od nich ks. Karol Chojnowski, jest misyonarzem i przebywa obecnie w okolicach Tangeru.

— **Pożar.** Miejscowość Krasnoje, w gubernii niżno-nowogrodzkiej, spłonęła. 180 domów obróconych w perzynę, 1500 ludzi bez dachu, 8 osób zginęło.

— **Wyjątkową inteligencyę** okazał urzędnik pocztowy pruski w miejscowości Sassnitz, na wyspie Rugii. Przyjął list rekomendowany z adresem: „Andrée — biegun północny“. List ten, wysłany do Norwegii, powrócił napowrót do miejsca wysyłki i z niemiecką akuratnością zwrócony został autorowi.

— **Kongres oryentalistów** otworzył w poniedziałek w Paryżu francuski minister oświaty p. Rambaud. Minister wygłosił mowę, w której witał obcych uczestników kongresu i zwracał uwagę na ciągły postęp, dający się zaznaczyć od pierwszego kongresu oryentalistów, odbytego w Paryżu w r. 1873.

— **O kradzieży klejnotów** w Karlsbadzie, przynoszą dzienniki nowe szczegóły. Dnia 4 września wieczorem przybył do Karlsbadu pewien mężczyzna, liczący około 35—40 lat, wysokiego wzrostu, chudy, żółtawej cery, z czarnymi wąsami. mówiący źle po niemiecku słowiańskim akcentem i włamał się w nocy po przebiciu podłogi z góry na dół, do sklepu jubilera Józefa Dobrowskiego w Karlsbadzie. Z witryn i szaf oszklonych zabrał klejnoty wartości około 40.000 zł. i następnie niespostrzeżony uciekł. Złodziej, widocznie specyalista w swoim rodzaju, musiał naprzód miejscowość najstaranniej wybadać i jak przypuszczają, przyszedł w tym celu w ciągu zeszłego tygodnia do sklepu jubilera celem uczynienia małego zakupna.

Ponieważ pokój nad sklepem jubilera był opróżniony, przeto o tyle miał rzecz ułatwioną, iż po wynajęciu owego pokoju zaraz w nocy z soboty na niedzielę zabrał się do wykonania zamierzonej kradzieży, a mając przed sobą blisko 8 godzin do rana, mógł też swobodnie operować. Przez dziurę wywierconą w podłodze spuścił się złodziej na linie do sklepu jubilera i po zabraniu najcenniejszych kosztowności wartości 40.000 zł., wywindował się tą samą drogą w górę. O godzinie 5 rano opuścił ze swoim łupem mieszkanie i zniknął niespostrzeżony.

Kradzież wykryto dopiero w poniedziałek przed południem po otwarciu sklepu. Złodziej pisał już 2 września do właściciela domu, w którym się mieści sklep jubilera, o wynajęcie pokoju, poczem nastąpiło jeszcze kilka zapytań, na które właściciel domu odpisał pod wskazanym adresem: Władysław Piatrowski, poste restante Marienbad i Baden pod Wiedniem. Listy te, jak stwierdzono, zostały w tych urzędach pocztowych odebrane. Ostatni list wysłany był przez złoczyńcę z Marienbadu.

— **Krwawe zapasy** toczyły się w dniu 24 z. m. w nadbrzeżnem mieście Azyi Mniejszej, Pontoheraklia; w walce tej poległo lub ranionych zostało 200 robotników różnej narodowości. Bójka wynikła z następującego powodu, wedle doniesień pism niemieckich: W miejscowych warsztatach fabrycznych firmy Zugultak, skutkiem knowań robotników muzułmańskich odprawiono 20 robotników obcokrajowych, przeważnie Włochów i Czarnogórców. Policya turecka chciała ich bezzwłocznie z miasta wydalić. Pozostali robotnicy europejscy, w tem przeświadczeniu, że lada dzień podobny los ich spotka, ujęli się za swoimi kolegami, przyłączyli się też do nich Ormianie. Robotnicy tureccy, pod osłoną policyi i zarządu fabrycznego, rzucili się na Europejczyków z rewolwerami i pałkami; ci ostatni przygotowani na podobny gwałt, stawili dzielny opór. Po obu stronach padło ogółem 200 ludzi z górą, gdyż wielu robotników portowych wplątało się w walkę. Tymczasowo fabryka została zamknięta; w obronie robotników europejskich wystąpili posłowie w Konstantynopolu.

— **Klasyczny afisz.** W jednem z miejsc kąpielowych nie mało uciechy wywołał afisz, który w dosłownym odpisie opiewał jak następuje:

W i e l k i k o n c e r t!
Spiew słowiczy.
Najsławniejszy Europejski śpiewak.
Mistrz Tenor i Baletnik.

Znany powszechnie z występów swoich na scenach krajowych i zagranicznych aktor, komik, koncertant, który zabawia całą Europę swoim śpiewem i tańcem i którego talent wychwalają wszystkie gazety rossyjskie, polskie i zagraniczne, że jest to jedyna znakomitość na całym świecie. Kraj nasz zachwyca się tem, że natura obdarzyła go takim nieoszacowanym skarbem, zowie się Emanuel Goroziński; ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że w poniedziałek spiewać i tańczyć będę w sali hotelu p. Müllera.

Szanowna publiczność raczy podziwić mój głos i nadzwyczajny talent.

Postawą swą w zachwyt wprowadzam wszystkie panny i mężatki, a szczególniej wdowy.

Notatki literacko-artystyczne.

Dziady — jak tego można się było naprzód spodziewać — wywarły na publiczności warszawskiej niezwykle silne wrażenie. O pierwszem przedstawieniu pisze sprawozdawca warszawskiego *Słowa:*

Teatr lwowski zgotował wczoraj dla publiczności warszawskiej ucztę, na którą rzadko tylko bywa zapraszaną. Biesiadą tą było wystawienie „Dziadów“ Moniuszki w oprawie scenicznej, dotąd u nas nieznanej. Olbrzymia sala cyrku wypełniła się szczelnie od dołu do góry publicznością wyborową. W sali panował nastrój uroczysty, cisza grobowa, której w czasie wykonywania prześlicznego dzieła nie przerwał ani oklask, ani szept, zdawało się, że publiczność duch w piersiach zaparła, by nie utracić ani jednego wyrazu podniosłej poezyi Mickiewicza, ani jednej nuty Moniuszki. Zdawało się, że po nad salą widzów przelatywały owe duchy, które guślarz wywoływał na scenie, że widma owe słuchaczów w zakamieniałe istoty zamieniały. Z takiem przejęciem się publiczność wczorajsza słuchała „Dziadów“. Słuchała z pietyzmem tem większym, że dzięki inscenizacyi dzieła, rozumiała wybornie każdą scenę, każdą aryę, każdy frazes, każde zaklęcie.

Na inscenizacyi, dokonanej przed laty dla Lwowa przez ś. p. Stanisława Dobrzańskiego, „Dziady“ zyskały wiele i dziwić się wypada, że z pomysłu tego nie skorzystała Warszawa przed laty kilkunastu. że czekać trzeba było na przyjazd trupy lwowskiej, by przypomnieć sobie perłę muzyki polskiej, by arcydzieło ujrzeć w nowej oprawie, by rozkoszować się niem do syta.

Inscenizacya ta nie nastręcza trudności ani wielkich, ani wiele. Oto widma ukazują się na ścianie w głębi kaplicy cmentarnej kolejno, tak, jak wprowadza je Mickiewicz, tam wywodzą one swoje żale, tam o ratunek proszą, tam lud poczciwy z pomocą im spieszyć usiłuje. Wskazówek co do akcyi dramatycznej udziela sam poemat Mickiewicza, nic do niego nie potrzeba dodawać, ani nic z niego ujmować i w tem właśnie tkwi zasługa ś. p. Dobrzańskiego, że nie targnął się zuchwałą ręką na arcydzieło króla poetów naszych, że je uszanował, że go nie naruszył, ani dodatkami nie splugawił.

Dla podniesienia efektu tajemniczości i romantyczności potrzebną jest maszynerya teatralna, której gmach cyrkowy nie posiada, mimo to jednakże teatr lwowski wywiązał się z podjętego zadania bardzo dobrze, gdyż mierząc zamiary wedle sił i środków, przystąpił do dzieła z pietyzmem należnym dziełom wielkiego poety i wielkiego kompozytora. Pietyzm wykonania sprawiał, że dzieło wywierało wczoraj na słuchaczów wrażenie tak wielkie, że niejednemu zdawało się, że słyszy rzecz nową, arcydzieło czarujące prostotą formy, a podniosłością ducha i fantazyi.

Naturalnie, lwia część uznania za wykonanie „Dziadów“ przypadła wczoraj w udziale Henrykowi Jareckiemu za to, że tak świetnie wyuczył chóry, że tak wybornie dyrygował ważnym w tem dziele czynnikiem i orkiestrą, że udzielał tak dobrych wskazówek solistom. Ci ostatni dokładali wszelkich starań, aby stanąć na wysokości swojego zadania, aby zadaniu temu godnie odpowiedzieć.

Jan Reszke przybył do Wiednia.

W Revue des deux Mondes, umieścił znakomity powieściopisarz p. Cherbuliez, piszący rozprawy literackie i polityczne pod pseudonimem Valberta, obszerny i bardzo pochlebny rozbiór dzieła p. Kazimierza Waliszewskiego o Piotrze Wielkim; podnosząc niepospolite zalety książki, dodaje jednak recenzent, że w osobie p. Waliszewskiego kłóci się historyk z Polakiem; ztąd czasem brak objektywności w sądzie a jasności w konkluzyach. Cherbuliez przy tej sposobności poświęca piękny i szlachetny ustęp Polsce, której pozostał wiernym i szczerym przyjacielem. Jak wiadomo, autor tylu ślicznych powieści przebywał kilka lat w naszym kraju, z którym łączą go zawsze ścisłe węzły sympatyi.

Lombroso, uczony włoski, autor głośnego dzieła „Geniusz i obłąkanie“, po ukończeniu kongresu lekarskiego w Moskwie, udał się do majątku hr. Lwa Tołstoja, Jasna Polana, dla poznania wybitnego myśliciela rossyjskiego. Lombroso widział się z hr. Tołstojem, lecz „interview się nie udał, Tołstoj bowiem nie chciał być tematem drugiego wydania dzieła włoskiego“. Tak przynajmniej zapewnia *Nowoje Wremia.*

Z ruchu wydawniczego: Szymona Askenazego, docenta Uniwersytetu lwowskiego „Studya historyczno-krytyczne“, ukazały się w Krakowie w drugiem wydaniu, nakładem księgarni Gebethnera i spółki.

W Krakowie również opuściło prasy drukarskie czwarte, znacznie powiększone, wydanie popularnego dzieła p. Chmielowskiego: „Zarys najnowszej literatury polskiej“. Praca ta obejmuje epokę od r. 1864 do 1897, podając również dokładny wykaz czasopism polskich, wychodzących w ostatnim roku.

Dr. F. Konecznego „Dzieje Szląska“, ozdobione wielu illustracyami, wydane zostały w Bytomiu, nakładem redakcyi *Katolika*.

Jako odbitka z miesięcznika *Zdrowie*, wyszła zajmująca praca dr. M. Misiewicza p. t. „Lasy w Królestwie Polskiem“ studyum statystyczno-hygieniczne.

Nakładem księgarni Dubowskiego i Gajewskiego w Warszawie wyszła z druku nowa powieść spółczesna p. Wandy Grot-Bęczkowskiej p. t. „Kędy droga?“

P. Kazimierz Laskowski ogłosił broszurę p. t. „Chłopska dola“, w której, na podstawie „notatek hreczkosieja“, mówi o położeniu czeladzi dworskiej, robotników wiejskich i o drobnej własności włościańskiej.

Teodor Talowski, znany w Krakowie z pełnych oryginalności pomysłów architekt, wydała dzieło p. t. „Projekta kościołów“, obejmujące w formacie wielkim in folio 72 tablic z projektami rysunkowymi, planami i przekrojami kilkudziesięciu kościołów, kaplic i innych budowli, wykonanych przez autora. Dzieło pana Talowskiego jest pierwszą w literaturze technicznej naszej publikacyą tego rodzaju, wedle wzorów stylowych i nader kosztownych wydawnictw zagranicznych.

„Nafty“ nr. 16 wyszedł i zawiera: Część informacyjna: Galicyjski i rumuński przemysł naftowy. — Naftowe lampy żarowe. — Kilka słów o przepisach przeciwogniowych, obowiązujących przemysł naftowy na Kaukazie, napisał L. Rospendowski. — Ubezpieczenia od wypadków. — Kartele. — Korespondencye: z Baku, napisał A. M. — Handel i przemysł. — Polemika. — Literatura. — Kronika. — Ogłoszenia.

Repertoar teatru letniego pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek „Flirt“ kom. w 4 aktach Michała Bałuckiego. Drugi występ pani Natalii Siennickiej artystki teatru krakowkiego.

W piątek „Primabalerina“, komedya w 3 aktach Bluma i Toche.

W sobotę „Walka kobiet“ komedya w 3 aktach Scribego i Legouvégo. Trzeci występ pani Natalii Siennickiej artystki teatru krakowskiego.

W niedzielę „Urzędowa żona“ sztuka w 5 aktach Savage'a.

KSIĄDZ HIERONIM KAYSIEWICZ

w oświetleniu St. hr. Tarnowskiego.

II.

(Ciąg dalszy).

Wypadki 1848 r. zgnębiły ks. Kaysiewicza ogromnie; przekonał się, że jego nauki i przestrogi były głosem wołającego na puszczy. Wraca do Paryża zgryziony i zwątpiały o przyszłości narodu i Polski; to też — skoro nadeszła rocznica listopadowa — wstąpił na stopnie kazalnicy, by mimo widocznego wzburzenia i roznamiętnienia, zrobić rachunek sumienia za lata 1846 i 1849.

Profesor Tarnowski przytacza przepiękne owo kazanie „o duchu narodowym i duchu rewolucyjnym“, które choć wypowiedziane przed pół wiekiem, nic dotąd nie straciło na wadze i znaczeniu. Rozpoczął je kaznodzieja od roztrząśnięcia pytania, co wpłynęło na zmianę sympatyi dla Polski i Polaków? „Dotychczas bowiem tęsmy mieli pociechę w cierpieniach naszych, że po wszystkich krajach i we wszystkich stronnictwach, co tylko było ludzi szlachetnych, było za nami: i dla tego śmiałośmy patrzyli na cztery strony świata i z pewną dumą przyznawali się do naszego imienia. Dziś jaka zmiana! Musimy się kryć i milczeć, bo uciekają od nas wszyscy jak od zapowietrzonych, polują na nas jak na dziki. Najżarliwsi nasi obrońcy odwrócili się od nas, albo zasłonili twarz z żalu i sromu; a gdzie jeszcze spółczucie napotykamy, strach nam i wstyd“! Przechodząc z kolei punkt po punkcie, oświetlał odpowiednio wszystkie momenty historyczne z niedawnej przeszłości i udowodniwszy, że sprawa dobra, bynajmniej nie uświęca tych, którzy jej służą, wykazywał różnice między duchem n a r o d o w y m, a duchem r e w o l u c y j n y m.... Rzesza emigrancka, przepełniająca świątynię, słuchała uważnie słów odważnego i nieustraszonego kapłana; dopiero ustęp kazania, kończący się słowami: „Jak śmiała garstka ludzi ściągnęła dotąd w dziejach hańbę na nasz naród, by broń podnieść przeciw Namiestnikowi Chrystusa na ziemi, Ojcu naszemu duchownemu, który nas tyle kochał!“ wywołał awanturę, dotąd niespotykaną. Roznamiętnieni klubiści, zapominając widocznie, że znajdują się w świątyni, nie zaś na sali obrad, szemrać głośno zaczęli, czem doprowadzony do ostateczności kaznodzieja, zgromił ich bez pardonu. „Wyjdźcie ztąd niezbożni! — woła donośnie. — Kto was tu przyjść przynagla albo trzyma? Czemu wnosicie do świątyni pańskiej klubowe a karczemne zwyczaje wasze? czy chcecie nas i z kościoła wygnać? tak się pięknie sprawujecie, że już nas i w kościołach nie chcą i z miejsca na miejsce przenosić się musim. Nieszczęśliwi! nie dowodzicież tym postępkiem, że wszystko, com powiedział, jak mi sumienie kazało, potrzebnie i słusznie powiedziałem i niedosyć może? Nie dowodzicież, że się do ludu polskiego przyznajecie tylko na jego niesławę i nieszczęście: bo wy nic z nim wspólnego nie macie! Znam ja ten lud i wiem, iżby on nic podobnego nie ścierpiał. Nie, wy należycie do tych, którzy z miłości ojczyzny ciałem i duszą Sułtanowi się oddali, turbany wdzieli, Polski się wyrzekli, imię Polski zhańbiwszy, za którymi lud Polski nie pójdzie. Dlatego mówię, dlatego tak mówię, aby nie spadała na naród cały odpowiedzialność za grzechy zaślepieńców, za grzechy niezmiernej mniejszości. Nie dosyć było protestacyi; wołać trzeba tak, aby świat cały słyszał, aby Bóg wysłuchał. Może was kto przysłał z tych, którzy się cieszą z każdego zgorszenia, z każdej plamy na imię polskie spadającej. Mnie droga chwała tego imienia, ja kocham mój naród, wie to Bóg! mniejsza, co ludzie powiedzą; a nie taję, że gdyby Polska miała wpaść w ręce bezbożników, gdyby miała zostać piekłem, ja nie chcę widzieć Polski!“.

Pod sukienką kapłańską odezwała się krew dawnego ułana polskiego. Kaysiewicz cisnął klubistom w twarz rękawicę, ci ją podjęli i zaczęła się walka, z jednej strony prowadzona jawnie i otwarcie, z drugiej skrycie — obmową i oszczerstwami. Kaznodzieja zgromił klubistów z kazalnicy; klubiści rozpoczęli ogłaszać, iż on powiedział publicznie i otwarcie, że Polski oglądać nie chce, a zdanie to, wyrwane z całości, zmieniało zupełnie znaczenie, jakie mu Kaysiewicz nadać pragnął i rzeczywiście nadał. Słowa te, wydarte z naturalnego związku z poprzedniemi, „same jedne powtórzone i roztrąbione głośno po Polsce z wielkim szelestem szat, które nasi wielcy patryoci rozdzierali na sobie z oburzenia, stały się kamieniem węgielnym, na którym wzniesiono całą późniejszą budowę fałszów i oskarżeń przeciw ks. Kaysiewiczowi.“

Dosyć było kazanie owo przeczytać do końca, żeby zrozumieć właściwe znaczenie wyrwanego z całości zdania; zresztą już same dotychczasowe życie założyciela Zgromadzenia O. O. Zmartwychwstańców zadawało kłam szerzonym o nim wieściom, uwłaczającym czci i honorowi niewinnego człowieka. Dzisiaj widzimy jasno bezpodstawność posądzeń; w chwili gorączki niejeden z nas bez zastanowienia, bez krytycyzmu przyjął wieść, przyniesioną z nad Sekwany....

Kazanie to, które wywołało tyle hałasu i dla Kaysiewicza tylu zmartwień stało się powodem, zamyka najsławniejszy okres kaznodziejski w życiu kapłana polskiego.

III.

Epoka trzecia życia Kaysiewicza popłynęła odmiennym torem. Po wojskowych i kaznodziejskich — nastąpiły zajęcia wielce od poprzednich różne. W tym właśnie czasie Rzym, nieufnie dotąd patrzący na grono księży polskich, których posądzał o zamiary polityczne, pod sukienką zakonną ukryte; Rzym, słuchający podszeptów dyplomacyi rossyjskiej, zużywającej całej forsy, byle tylko nie dopuścić do zatwierdzenia nowego zakonu polskiego, przekonał się nareszcie o czystości zamiarów Kaysiewicza i czterech tegoż kolegów i zezwolił na powstanie Zgromadzenia. I słusznie obawiała się Rossya Zmartwychwstańców, gdyż stali się oni poniekąd przy Watykanie pewnego rodzaju ambasadą Kościoła katolickiego pod berłem rossyjskiem. Watykan mógł tutaj spokojnie zasięgać informacyi w sprawach, częstokroć tendencyjnie mu przedstawianych; wierzył, że Zmartwychwstańcy nie zawiodą jego zaufania.

A czyż podobna misya nie oddała sprawie, nietylko Kościoła polskiego, ale i narodowości polskiej, usługi ważnej? Czyż za to bodaj nie należy się wdzięczność nowemu Zgromadzeniu? Czy wreszcie założyciele jego nie kochali ojczyzny prawdziwie serdecznie?

Kaysiewicz, pełniąc urząd przełożonego Zgromadzenia lub jego zastępcy, nie miał ani czasu, ani sposobności wygłaszać, jak dawniej, takich kazań politycznych. Przebywał przeważnie w Rzymie, dalekim od walk klubowych polskich emigrantów, ztąd to i owa epoka kaznodziejska, druga w jego żywocie, zamkniętą została owem głośnem kazaniem „o duchu narodowym i duchu rewolucyjnym“. Rola jednak „drutów telegraficznych pomiędzy Polską a Rzymem“ nie wyczerpywała czynności całej pięciu Zmartwychwstańców. Pierwszorzędnego znaczenia są ich misye w Bułgaryi; ważną praca naukowa: tłómaczenie wybitnych dzieł duchownych obcych autorów, pisanie oryginalnych polskich. Kaysiewicz sam kreśli „Rozmyślania o męce Pańskiej“, „Żywot Andrzeja Boboli“ i rozprawę poważną o rozwodach.

Wojna włoska 1859 r. przejmuje ks. Hieronima nową obawą; że on stanął po stronie papieża — rzecz zupełnie naturalna, z tego zarzutu czynić mu niepodobna. Kazania wygłoszone przezeń znowu nad Sekwaną w r. 1860 i 62: „o władzy doczesnej Papieża“ i „o niespożytości Kościoła“, określają najdobitniej jego w drażliwej tej sprawie stanowisko. „Cokolwiek się stanie w przyszłości — pisze o nich prof. Tarnowski — czy władza świecka powróci taka, jak była, lub też czy znajdzie się jakaś inna dziś nieznana forma i rękojmia niepodległości Papieztwa, zawsze trzeba przyznać, że lepiej, gruntowniej, a zarazem łagodniej i z większem umiarkowaniem bronić tej sprawy nie można, jak jej bronił ks. Kaysiewicz. Nie można też lepiej znać tych, przed którymi ją bronił, uprzedzać ich zarzuty, zgadywać ich myśli, rozumieć wszelkie odcienia ich opinii i na wszystkie odpowiadać“.

(Dokończenie nastąpi.)

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Szkoła stolarska. W dniu 16 września b. r. otwartą zostanie w Kalwaryi Zebrzydowskiej krajowa szkoła stolarska (przeniesiona z Żywca.) Nauka w szkole trwa 3 lata, a celem jej jest wyuczenie ucznia stolarstwa meblowego z zastosowaniem tokarstwa i snycerstwa. Na naukę mogą być przyjęci uczniowie, którzy wykażą się świadectwem uwolnienia od uczęszczania na naukę codzienną, lub innem świadectwem równorzędnem, którzy ukończyli 14 rok życia i są odpowiednio rozwinięci fizycznie. Wpisy do szkoły rozpoczną się w dniu 16 września b. r. i trwać będą przez tydzień.

Warstat dla nauki wyrobu zabawek. Z dniem 1 września b. r. otwarto w Jaworowie krajowy warstat dla nauki wyrobu zabawek, który w ciągu roku 1896/97 Wydział krajowy zorganizował. Nauka obejmująca dział zabawek drewnianych, toczonych, rzeźbionych, struganych lub wyrzynanych, trwa przez rok jeden i rozpada się na 4 specyalne grupy.

Zakład posiada na składzie większą ilość gotowych zabawek na sprzedaż. Wzory ich umieszczone są na nieustającej Wystawie okazów przemysłu krajowego we Lwowie (pl. Halicki 10).

Ceny jazdy koleją żelazną spadają coraz bardziej w miarę wzrostu liczby podróżujących. Wielka kolej Zachodnia w Anglii, obejmująca siecią 3.200 km. linii kolejowych zachodnio południową część wyspy, zniża taryfę jazdy osobowej w jednej klasie na pół penny od mili, co wynosi $2^1/_2$ feniga czyli 1·5 centów za kilometr jazdy III. klasą. Jestto najtańsza cena zasadnicza jazdy kolejowej, lecz przy dalszych odległościach i podziale na strefy, wypada jazda na liniach austryackich jeszcze taniej. Gdy bowiem wedle tej taryfy angielskiej, nie uwzględniającej stref odległości, wypada n. p. opłata za 300 kilometrów 4·50 zł. w. a., u nas wynosi ona już tylko 3·68 zł. w. a., a przy dalszych odległościach n. p. 1000 kilometrów staje się o $^1/_3$ niższą. W Anglii używanie III. klasy nawet przez osoby zamożniejsze tak się upowszechniło, że obecnie zaprowadzają na liniach kolejowych i dla tej klasy wygodne wagony sypialne i tańsze wagony restauracyjne.

Kółka rolnicze. W ostatnich czasach założono nowe „Kółka“ w gminach: Leszczyna pow. Bochnia, Maruszyna pow. Nowy Targ, Wietrzno pow. Krosno, Biegonice pow. Nowy Sącz, oraz obidza pow. Nowy Sącz. — Ogółem założono dotąd w naszym kraju 1263 Kółek rolniczych.

Kolej Dęblin-Dąbrowa. Jak donoszą *Petersb. Wiedomosti*, departament kolejowy w rossyjskiem ministerstwie skarbu zbadał szczegółowo plan zakupna kolei Dęblin-Dąbrowa. Zakupno nastąpi jednak dopiero w 1900 r.

Wyroby z papieru. Wśród kapitalistów petersburskich powstała myśl założenia fabryki papierowych kół, podkładów kolejowych, cegły i t. p. Kapitał zakładowy ma wynosić około dwóch milionów rubli, podzielonych na akcye. Ustawę tego papierowego akcyjnego Towarzystwa rozpatrują już obecnie właściwe władze.

Ostrygi czarnomorskie. Podług doniesienia *Pet. List.*, w sprzedaży zjawiły się już rossyjskie ostrygi czarnomorskie, które pod względem smaku bynajmniej nie ustępują ostendzkim, są tylko od tych ostatnich mniejsze, za to cena ostryg czarnomorskich jest 6 razy niższa od ceny ostendzkich.

Kalendarzyk rybacki. Od 15 września nie wolno łapać pstrąga i łososia.

Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną.

Cały miesiąc bardzo dobry dla sportu wędkowego, wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, a łapać można o każdej porze dnia.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·90 do 11·95, loco Ołomuniec 11·— do 11·10, loco Berno-Wiedeń 11·15 do 11·25, na październik loco Aussig 11·75 do 11·80, cukier w kostkach prima 36·25 do 36·50, secunda 36·— do 36·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·10 do 19·40. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 9go września, pszenica 10·— do 10·25 zł., żyto 7·15 do 7·50, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·25 do 6·65, rzepak 12·50 do 13·—, groch 6·— do 8·50, wyka — — do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara —·— do —.—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 28go sierpnia do 3go września b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10·— do 10.25, nowa 10·— do 10·25, żyto stare 7·35 do 7·60, nowe 7·35 do 7·60, jęczmień browarny 6·35 do 7·35, pastewny 4·85 do 5·35, owies 6·25 do 6·65, hreczka 7·25 do 8·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·40 do 8·50, groch pastewny —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik —.— do —·—, wyka 4·80 do 5·25, koniczyna czer. 37 — do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12·75 do 13·10, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 98·— do 107·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17·70 do 17·95.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n przyjął we wtorek przed południem na osobnem posłuchaniu prezesa węgierskiego gabinetu br. Banffy'ego, który tegoż dnia rano z Budapesztu przybył do Wiednia.

Po południu we wtorek odbyło się w Burgu pod przewodnictwem Najj. Pana posiedzenie wspólnej Rady Ministrów, w którem wzięli udział: P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, P. Prezydent Ministrów hr. Badeni, prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy, wspólny P. Minister skarbu Kallay i zastępujący P. Ministra wojny generała kawaleryi Krieghammera szef sekcyi w Ministerstwie wojny, generał broni br. Merkl.

Wczoraj, we środę, odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana Rada Ministrów austryackich.

Najd. Arcyksiążę Eugeniusz udać się ma jako reprezentant Najj. Pana do Sztokholmu na jubileusz dwudziestopięciolетnich rządów króla Oskara.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski udaje się w dniu 19 b. m. do

Budapesztu, gdzie pozostanie przez czas pobytu cesarza niemieckiego.

P. Minister skarbu dr. Leon Biliński, powrócił z Cieplic do Wiednia.

Wczoraj przybyła do Wiednia deputacya 16 pułku huzarów pruskich, która dziś na prywatnej audyencyi złoży Najj. Panu życzenia, jako w dwudziestą piątą rocznicę mianowania Monarchy szefem tego pułku.

Prezes węgierskiego gabinetu br. Banffy miał we wtorek popołudniu konferencyę z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim, a wieczorem odjechał do Budapesztu.

Poseł dr. Ebenhoch, przybył we wtorek rano z Lincu do Wiednia i jak *Vaterland* donosi, miał przed południem przeszło godzinną rozmowę z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim.

Jak z Pragi telegrafują do *Fremdenblattu*, namiestnik Czech, wydał do starostów okólnik, w którym wobec kłótni i ekscesów, jakie w gospodach i wyszynkach powstały ztąd, że gospodarz lub goście robili uwagi z powodu używania przez pojedynczych gości drugiego języka krajowego, lub że próbowano bezpośrednim zakazem albo też wezwaniem do opuszczenia lokalu lub odmówieniem usług zapobiedz swobodnemu używaniu drugiego języka krajowego, wydał zarządzenie, iż tego rodzaju objawy chorobliwej nietolerancyi narodowościowej nie mogą być ścierpiane w publicznych lokalach. Surowo nakazano, aby swe lokale przemysłowe gospodarze uczynili dostępnymi na równi dla wszystkich gości, w przeciwnym bowiem razie popełniają czynność sprzeciwiającą się zaufaniu, wymaganemu przy tego rodzaju przemyśle.

Cesarz Wilhelm niemiecki przejedzie dnia 12 b. m. o godzinie 12 w południe w podróży swej na manewry w Totis, przez stacyę Hütteldorf pod Wiedniem, zkąd uda się o godzinie 12 minut 20 przez Bruk do Totis, gdzie przybędzie tego dnia o godzinie 4 po południu. Po manewrach uda się cesarz niemiecki wraz z Najj. Panem w dniu 15 b. m. na łowy do rewiru Bellye pod Mohaczem, własności Najd. Arcyksięcia Fryderyka, a w dniu 20 b. m. przybędzie do Budapesztu, gdzie zabawi do 21 b. m. godziny 10 wieczór.

Rumuńscy królestwo przybędą dnia 27 b. m. rano z Ragatz do Wiednia i tego samego dnia w południe udadzą się do Budapesztu, aby złożyć Najj. Panu wizytę, co już zeszłego miesiąca miało się odbyć w Ischlu, lecz nie przyszło do skutku z powodu powodzi.

Dzienniki berlińskie rozpisując się o położeniu wewnętrznem nazywają je bardzo niejasnem. Gdy pewne sfery utrzymują, że osobista wymiana zdań między cesarzem a ks. regentem bawarskim w Homburgu usunęła zupełnie wszystkie powody zatargu w sprawie wojskowej procedury karnej, skutkiem czego też ks. Hohenlohe pozostaje nadal na urzędzie, zapewniają z innej strony, że książę ustąpi już w dniach najbliższych, a spuściznę kanclerską po nim obejmie generał Buelow, głównodowodzący czternastym korpusem badeńskim, krewny dotychczasowego ambasadora w Rzymie, a desygnowanego sekretarza spraw zagranicznych. Kandydat ten, który dotychczas służył tylko wojskowo i nie miał sposobności zaznaczyć swoich przekonań politycznych, uchodzi za przeciwnika reformy wojskowego kodeksu karnego, podniesionej przez byłego ministra wojny Bronsarta Schellendorfa. Kilka pism jak *Berliner Tagblatt* i *Vossische Ztg.* już dzisiaj ogłasza sympatyczne dla ks. Hohenlohego artykuły pożegnalne, *Kreuzzeitung* i *National Ztg.* powątpiewając o kandydaturze generała Buelowa, oświadczają, że należy spokojnie czekać chwili, w której sprawa ta się wyjaśni.

Wszystkie dzienniki niemieckie omawiające znane toasty wygłoszone przez cesarza Wilhelma i króla Humberta w Homburgu, kładą na to nacisk, że obaj monarchowie wygłosili zapewnienia „o niewzruszonem i mocnem ustaleniu trójprzymierza" i na nowo stwierdzili „serdeczny stosunek wiernej przyjaźni i przymierza pomiędzy rządami i narodami." Cesarz Wilhelm i król Humbert wyrazili nadzieję i ufność w trwałość pokoju i zaznaczyli, iż trójprzymierze jest najlepszą tego pokoju rękojmią.

Na wczorajszych manewrach pod Homburgiem oprócz cesarstwa niemieckich i królestwa włoskich byli obecni wszyscy inni książęta, między nimi w. ks. Mikołaj Mikołajewicz i szef generalnego sztabu rossyjskiego Obruczew.

Król Humbert nadał w. księciu Heskiemu i bawarskiemu księciu Ludwikowi ordery Anuncyaty.

Półurzędownie zaprzeczają doniesieniom, jakoby książę Walii przerwał swoją kuracyę w Homburgu, ponieważ nie otrzymał zaproszenia od cesarza Wilhelma na manewry tamtejsze i obiad galowy. Wiadomość ta i wszystkie wiązane z nią kombinacye są już choćby dlatego zupełnie bezpodstawne, że książę Walii w tym roku wcale nie leczył się w Homburgu, lecz w Marienbadzie.

W *Hamb. Nachrichten* dziękuje książę Bismarck za przesłane mu w rocznicę pogromu Francyi listy i telegramy, których miał w tym roku otrzymać moc niezliczoną.

W obec obiegających ciągle pogłosek o zamiarze rządu pruskiego wskrzeszenia projektu ustawy w sprawie ograniczenia swobód obywatelskich, wykazuje w obszernej pracy profesor Loenig z Halli, na podstawie cyfr, że w krajach, w których swoboda stowarzyszania i zbierania się mniej jest ograniczoną, wybryki socyalno-demokratyczne i anarchistyczne są daleko rzadsze, aniżeli w państwach, krępujących lub wręcz usuwających swobodę stowarzyszeń i zebrań. Co do Niemiec wykazuje autor, że najsurowsze przepisy policyjne istnieją w Saksonii, Reuss starszej linii, w Hamburgu i w Alzacyi i Lotaryngii. W Reuss n. p. potrzebuje każde Towarzystwo o przeszło 15 członkach policyjnego zatwierdzenia, polityczne Towarzystwa są zabronione; w Alzacyi i Lotaryngii obowiązuje dawne francuskie prawo, według którego każde Towarzystwo o przeszło 20 członkach może uledz rozwiązaniu bez podania powodów. I jaki jest skutek tego?

W Saksonii oddano w wyborach parlamentarnych w r. 1893 na ogólną liczbę oddanych głosów 45.68 prc., w Reuss 56.55 prc., w Hamburgu 59.18 prc. głosów socyalistycznych, a w Alzacyi i Lotaryngii 67.24 prc. głosów socyalistycznych i protestowych. Nigdzie te cyfry nie były tak wysokie w tych państwach związkowych, w których w dziedzinie stowarzyszeń większa panuje swoboda. Profesor Loening wnioskuje ztąd, że ograniczenie swobody zbierania i stowarzyszania się na rzecz rozszerzenia kompetencyi władz policyjnych, nie jest skutecznym środkiem do zwalczenia socyalnej demokracyi.

Pisząc o podnoszonem z niektórych stron żądaniu publicznych wyjaśnień co do istoty sojuszu francusko-rossyjskiego, budapeszteński *Nemzet* w liście z Berlina utrzymuje, iż jest to rzeczą niemożliwą i zupełnie niepotrzebną, ponieważ cesarz Wilhelm dowiedział się podczas pobytu swego w Petersburgu jak najdokładniej o sojuszu, i również otrzymali o nim dokładne wiadomości Najj. Cesarz Franciszek Józef i król Humbert. Dziennik ten twierdzi, że sojusz oparty jest istotnie na podstawie utrzymania pokoju.

Köln. Ztg. pomieściła niedawno korespondencyę, krytykującą zachowanie się żołnierzy francuskich na Krecie. Z Kanei donoszą, że pułkownik Famin, komendant francuskiej kolumny okupacyjnej, ogłosił rozkaz dzienny, w którym protestuje przeciw korespondencyi *Gazety Kolońskiej*. Dżewad basza wyraził również ubolewanie z tego powodu.

Z powodu obecności angielskiej eskadry morza Śródziemnego w porcie Tryestu, komendant okręgu morskiego kontradmirał baron Minutillo, dał w poniedziałek obiad na 24 osób, w którym wziął udział admirał angielski Hopkins ze swym sztabem i dowódzcy statków. Baron Minutillo wzniósł toast na cześć królowej Wiktoryi, oraz na cześć marynarki angielskiej i jej przedstawiciela admirała Hopkinsa. Admirał Hopkins odpowiedział toastem na cześć Najj. Pana i marynarki austro-węgierskiej.

W miejsce odwołanego z wód kreteńskich austro-węgierskiego statku wojennego „Marya Teresa" przybył do zatoki Suda c. i k. statek wojenny „Wiedeń".

Książę Ferdynand bułgarski przyjął dymisyę ministra skarbu Geszowa i mianował jego następcą dotychczasowego ministra sprawiedliwości Teodorowa. Generalny sekretarz ministerstwa sprawiedliwości Zgurow, mianowany ministrem sprawiedliwości, minister oświaty Weliczkow ministrem handlu i rolnictwa, a deputowany Wazow ministrem oświaty.

Z Bukaresztu donoszą, że wiadomość o zamierzonej podróży króla rumuńskiego do Konstantynopola jest bezpodstawną.

W skutek ponawiających się ciągle napadów bułgarskich chłopów na terytoryum rumuńskie w Dobruczy, rząd rumuński na drodze dyplomatycznej w Sofii poczynił reklamacye, a minister wojny nakazał surowsze strzeżenie bułgarskiej granicy.

Rząd ateński rozpuścił w tych dniach 10.000 żołnierzy ostatnich klas rezerwy. Na życzenie króla Jerzego, rząd odstąpił od zamiaru wytoczenia śledztwa przeszło stu oficerom, których zachowanie się w ostatniej wojnie dało do tego powód. Najwięcej skompromitowani z pośród nich będą z armii poprostu wydaleni.

Z Medyolanu donoszą, że kilkuset tamtejszych socyalnych demokratów urządziło w niedzielę wycieczkę w okolicę miasta. Towarzyszyła im policya w znacznej liczbie. Gdy przedstawiciel władzy przerwał jednemu mówcy, tłumy rzuciły się na policyę. Po obu stronach zraniono kilka osób. Policya w końcu rozprószyła tłum i dokonała licznych aresztowań.

Według depeszy z Paryża, Arcybiskup Richard wydał rozporządzenie, że ojcu Olivierowi, którego mowa na pogrzebie ofiar katastrofy pożaru przy ul. Jean Goujon tyle wywołała niezadowolenia w kołach republikańskich we Francyi, nie wolno nadal wygłaszać kazań w paryskim kościele Nôtre Dame.

W armii francuskiej mają być zaprowadzone napowrót mitraliezy. Małe, przez piechotę obsługiwane mitraliezy, miały być zastosowane już w manewrach 4-go korpusu armii razem z dwoma dywizyami jazdy. Taką samą próbę odbyto w przeszłym miesiącu podczas ćwiczeń w oszańcowanym obozie pod Châlons, ale podobno z niebardzo pomyślnym skutkiem. Artylerya nie chce słyszeć o mitraliezach, a powierzyć je piechocie znaczyłoby zupełnie zmienić jej rolę i marsze, oraz ruchy jej znacznie utrudnić. Takie jest przynajmniej przekonanie kompetentnych oficerów, wprost przeciwnych wprowadzeniu napowrót tej broni, z którą w roku 1870 tak daleko sięgające wiązano nadzieje.

Z ogłoszonego niedawno sprawozdania francuskiego *Bureau de recrutement* okazuje się, że stała armia francuska na stopie pokojowej liczy 663.000 żołnierzy wszelakiego rodzaju broni, dalej 70.000 do każdorazowej dyspozycyi ministra wojny, a nadto 212.000 rezerwistów. Ponieważ zaś owe 70.000 ludzi każdego czasu mogą być powołane pod broń, przeto właściwa siła zbrojna francuska w czasie pokoju wynosi 743.000 żołnierzy. Rezerwiści pozostają 10 lat w czynnej armii terytoryalnej i 6 lat w rezerwie terytoryalnej. W razie wojny przedstawiałaby się armia francuska tak: 1,887.000 rezerwistów, 957.000 żołnierzy terytoryalnych, 847.000 rezerwistów terytoryalnych; dodać należy do tego 743.000 ludzi armii stałej, czyli 4,434.000 żołnierzy doskonale wyćwiczonych, z których dwie trzecie służyło po dwa lata, jedna trzecia rok i którzy odbywają od czasu do czasu ćwiczenia w rezerwie i armii terytoryalnej.

Według prywatnych depesz z Madrytu, rada ministeryalna uchwaliła już zasady projektu ustawy antianarchistycznej. Ustawa ma upoważnić rząd do wysyłania osób, podejrzanych o anarchistyczne zapatrywania na wyspę, Ferdynando-Po. Stronnictwo liberalne oświadcza, że będzie zwalczało projekt.

Skazany na czterdziestoletnie t. j. dożywotnie więzienie anarchista Sampau Barril, który wykonał ostatni zamach w Barcelonie, przez czas dłuższy przebywał w Londynie, gdzie uczęszczał do czytelni „British Muzeum". Czynił wrażenie człowieka wykształconego. Korespondował do jednego ze skrajnych pism belgijskich. Zauważono, że na kartkach obejmujących nazwiska urzędników hispańskich, odpowiedzialnych za rzekome torturowanie uwięzionych anarchistów, które to kartki rozrzucano podczas ostatniej demonstracyi na Trafalgar Square, nazwisko Portasa figurowało na pierwszem miejscu.

Z Madrytu donoszą, że z powodu różnicy zdania między sądem wojennym w Barcelonie a generalnym kapitanem, powołanym do zatwierdzenia wyroku na anarchistę Sampau'a, proces przeciw Sampauowi dostanie się przed najwyższą hiszpańską radę wojenną.

Londyński *Standard* pisze o toastach, wygłoszonych w Homburgu, że toasty cesarza Wilhelma i króla Humberta usuwają wszelkie wątpliwości o dalszem istnieniu trójprzymierza. Pismo angielskie, ze względu na pogłoski o koalicyi kontynentalnych mocarstw przeciw Anglii, pociesza się tem, że państwa kontynentalne, do dwój- i trójprzymierza należące są zawikłaniami wewnętrznemi zaabsorbowane.

Według otrzymanych w Londynie depesz z Simli, radżowie czyli rządcy wszystkich krajowych plemion Indyj angielskich oddali swoje wojska do rozporządzenia rządu indyjskiego. Rząd przyjął propozycyę rządców Pendżabu co do dostarczenia 4 batalionów piechoty, 2 rot saperów, jak również propozycyę maharadżów gwaljorskiego i dżajpurskiego co do dostarczenia taborów transportowych.

Z Kairu donoszą, że derwisze opuścili Berber i cofnęli się do Metasmmeh. Zaprzyjaźnione plemiona arabskie obsadziły dla nich egipski Berber i składy zboża. Generał Hunter podsunął się pod Berber z czterema kanonierkami; w najbliższym czasie podąży tam za nim Kiczener basza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 września. Najjaśniejszy Pan przyjął dzisiaj w południe niemieckiego wojskowego *attaché* p. Hueisenhaeslera, który doręczył własnoręczne pismo cesarza Wilhelma z życzeniami z powodu 25-letniego jubileuszu Jego Ces. Mości, jako właściciela szesnastego pułku pruskiego huzarów. Wczoraj przyjmował Najjaśniejszy Pan deputacyę pomienionego pułku, przybyłą aby złożyć Monarsze życzenia.

Wiedeń, 9 września. Według *Fremdenblattu* zwołanie Rady państwa zamierzone jest na 23 b. m.

Bruksela, 9 września. Rząd państwa Kongo ogłasza w tutejszej prasie półurzędowy komunikat, tyczący się zachowania się buntowniczych żołnierzy państwa Kongo z oddziału barona Dhanis. Z komunikatu tego wynika, że br. Dhanis i porucznik Henry czynią przygotowania, aby wziąć w 2 ognie buntowników, znajdujących się w okolicy Nyanve i Kasiongo; należy oczekiwać rychłej wiadomości o stanowczej rozprawie, między buntownikami z wojskiem Konga belgijskiego.

Arras, 9 września. Na cześć zagranicznych oficerów uczestniczących w manewrach francuskich, komendant pierwszego korpusu wydał śniadanie, podczas którego rossyjski *attaché* wojskowy, generał Frederiks, odpowiadając na toast wzniesiony na cześć oficerów zagranicznych jako ich dziekan, podziękował za serdeczne przyjęcie i wzniósł toast na cześć prezydenta Francyi p. Faure'a oraz wojsk pierwszego i drugiego korpusu.

Madryt, 9 września. Według urzędowego doniesienia z Barcelony, sąd wojenny skazał sprawcę zamachu na komisarza policyi Portasa, anarchistę Sampaua, nie na 40 lat robót przymusowych, lecz na śmierć na szubienicy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go września 1897, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 365·75, Akcye kolei państwowej 349·15, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 87·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 234 50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97 60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·75 —, Alpine 138·10. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 9go września 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 138 25, Węgierskie akcye kredytowe 396 50, Akcye anglo-austryackie 165·50, Akcye banku Union 298 50, Akcye kolei południowej 87·25, Losy tureckie 64 80, Akcye kolei państwowej 349 37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 158·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 256 75, Akcye banku dla krajów koronnych 234 25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·30. Akcye banku związkowego 257·—, Rubel papierowy 1·27·75, Węgierska renta papierowa 99 80, Kredytowe ziemski 463·—, Kredyty 365·75, Rimamurania 265 50. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 8 września 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19 30 do 19·50 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 12 22 do 12 24 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 45·— zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 60·75 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 września 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. A. kniaź Puzyna z Litwy, F. hr. Czosnowski z Ożomli, K. hr. Roztworowski z Hrehorowa, H. hr. Lamezan-Salins ze Złoczowa, F. br. Walterskirchen z Tarnopola, M. hr. Kalinowski z Czeremoszny, M. Brykczyński z Pacykowa, B Wolfarth z Słobody rungurskiej.

HOTEL IMPERIAL.

PP. H. Kieszkowski z Krakowa, dr. Kajetan Marmorosz z Kołomyi, dr. Doboszyński z Krakowa, S. Dembiński z Pełkin, hr. A Kryczewska z Wołynia, W. Nowacki z Krecowa, J. Gambrowicz z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Udrycki z Mostów, Br. Lang z Wieczorek D. Fr. Zaremba z Warszawy, ks. Jaworski z Warszawy, G Sienka z Szambart, Z Tarnowska z Rosyi, H. Horowitz z Mieczyszczowa.

HOTEL BELLEVUE

PP. W. Suiadowski z Warszawy, K. Kalczyński z Warszawy, E. Gondecki z Warszawy, W. Gubryński z Warszawy, Z. Dziachowska z Kamieńca p. A. Chodnowski z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12 10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu) Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6 45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9 20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu, Ickan. (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina). Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia. Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial. udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych. sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9 września 189 .

(bez kuponów)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	-
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	286	-
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	3[illegible]
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	8-	98	50
Tow. kredyt galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	2[illegible]
4% los w 56 lat	97	10	97	8[illegible]
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	-
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	102	80
„ „ 4½% (3. em)	100	30	100	9[illegible]
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	2[illegible]
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	-
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	-
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	70	98	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	-	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	25	29	25
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	-
Rubel rosyjski srebrny	1	30	1	2
„ „ papierowy	127	20	128	[illegible]
100 marek niemieckich	58	50	58	9

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 września 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.40	102 60
luty-sierpień	102 40	102 60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 40	102 50
kwiecień-październik	102 35	102.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	15[illegible].—	160.
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.—	146
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.25	161.25
„ „ 1864 po 100 zł.	189.50	190 50
„ „ 1864 po 50 zł.	189 75	190.7
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	158.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	124.50	124 70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.60	101.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	12 .65	121 65
za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256 —	257.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128 35	129.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 75	100 75
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.—	216.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133 —	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.50	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.65	100 65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.90	99.90
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100 50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121 25	122 25
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99 80	100.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł 4%	141 —	141 80
„ poż. premiowa za 100 zł.	155 —	155 75
„ „ „ za 50 zł	154 —	1[illegible]5 -
D. Obligacye indemnizacyjne		
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 prc.	98 25	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.—	98 80
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	129 50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.75	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98 50	99 50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.40	104.—
Galic. poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97 60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.70	96.90
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	3[illegible].—	37.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	64.55	65 05
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.30	100 30
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	— —	—.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105 —	105 50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96. -	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	101.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.60	97.20
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.5[illegible]	98.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98 50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97 —	97 40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	108.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd em. z r. 1886 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 85	101 85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 65	101 65
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99 25	—.—
Węg gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109 20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109 -
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 10	100 10
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.75	7 —
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.50	199. 0
Clary 40 zł. mk.	59.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	154 —	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28 20	29.20
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.70	28.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23 50
Palffy 40 zł. mk.	63 —	63 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.20	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	1[illegible].—	10 80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	71 50	72.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	79 25	80 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43 —	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk 4½ pr	149 —	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68 —	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57 —	60 —
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	165.—	165.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1512.—	1514 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	365 60	366 10
Węg. banku kredyt. 200 zł.	394 —	395 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	746 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	—.—	386 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	234 85	235 —
„ Austro-węg. 600 zł.	950.—	95[illegible] —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	299 25	299 75
Czesk. banku związk. 100 zł.	134 80	135 —
Živnostenska banka 100	130.75	131 75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208 50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3420.—	3430.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284 50	286 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	20[illegible].—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	349 —	349 50
„ węgier galicyj. I. 200 zł.	211.—	212 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	452 —	454 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow kopalń węgla w Brüx 100 zł.	294 —	296 —
Galic karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	138 05	138 55
Prazkiego tow. żelazn przem. 200 zł	72[illegible].—	7[illegible]0 50
Schodnicy 500 kor.	595.—	597 50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop węgla 70 zł.	166 —	16[illegible] —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58 77.5	58 87.5
London za 10 funt. szt. 4 pr.	119.80	119.90
Paryż za 100 fran.	47.55	47 60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45 15	45.25
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 47.5	47 55
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5 67	5 69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.5	9.54
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58 80
Włoskie banknoty za 100 lir	45 15	45.25
Ruble	1.27.25	1.27.50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 809 (7278 2—3)
Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, że celem zaspokojenia należących się Galic. zakładowi kredytowemu we Lwowie od Maryanny z Brodów Izakowej 6 rat po 5 zł. a. w. z pn. odbędzie się tutaj dnia 30 września 1897 i dnia 27 października 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 55 ks gr. gm. Pasieka Otfinowska objętej Maryanny z Brodów Izakowej własnej.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.
Żabno, 11 lutego 1897.

L. 5256 (7214 2—3)
W dniach 30 września 1897 i 2 listopada 1897 o godz. 10 rano odbędzie, się w tut. c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 528 w Hruszowie w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazam hipotecznym 256 ks. gr. Hruszowa dłużnika Leizora Birnbauma własnej na zaspokojenie wierzytelności galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł.
Cena wywołania 110 zł.
Wadyum 10 zł. 10 ct.
Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Bliższe warunki do przejrzenia w tut. Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Artur Madeyski w Medenicach.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 15 czerwca 1897.

L. 4426 (7212 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Gnickiego 250 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w drodze podkupu przymusowa publiczna sprzedaż realności Chaima Brucknera (Schmila) objętej whl. 213 gm Uście biskupie na jednym terminie dnia 30 września 1897 o godz. 10 rano.
Cena wywołania poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 272 zł. 50 ct.
Wadyum 65 zł.
Kuratorem nieznanych wierzycieli Benjamin Reiner notaryusz w Mielnicy.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus registraturze.
Mielnica, 20 sierpnia 1897.

L. 3479 (7277 2—3)
Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości w kwocie 48 zł. 73 ct. z większej 97 zł. z 5% od 1 maja 1897 i kosztami obecnie za niniejsze podanie w kwocie 8 zł. 26 ct. przyznanymi odbędzie się tutaj dnia 30 września i dnia 27 października 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności whl. 111, 149 i 248 gm. Gorzyce objętej Feliksa Życha własnej.
Cena wywołania:
Dla połowy realności lwh. 111 ks. gr. gm. Gorzyce 279 zł. 40 ct.
Dla połowy realności lwh. 149 ks. gr. gm. Gorzyce 220 zł. 50 ct.
Dla połowy realności lwh. 248 ks. gr gm. Gorzyce 260 zł.
Wadyum stosownie do powyższych realności 28 zł., 21 zł., 26 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.
Żabno, 15 czerwca 1897.

L. 1482 (7295 2—3)
W c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się w dniu 28 września 1897 o godzinie 10 przed południem licytacya na dostawę drzewa opałowego, węgla brunatnego, desek jodłowych i dyli dębowych i smerekowych na rok 1898.
Bliższych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie, w c. k. ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, w magistracie miasta Stanisławowa, Kołomyi i Śniatyna jakoteż w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu i Kosowie.
C. k. Fabryka Tytoniu.
Zabłotów, 25 sierpnia 1897.

L. 4682 (6850 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 50 zł. odbędzie się dnia 11 października 1897 i dnia 25 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 28 i 29 w Andrychowie położonej dłużnika Romana Dobrowolskiego własnych.
Cena wywołania 2000 zł. i 892 zł. 50 ct.
Wadyum 200 zł. i 90 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Grojecki.
Andrychów, 15 lipca 1897.

L. 1338 (7010 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 72 zł. z pn. na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Bochni sprzedaż 2/7 z 1/6 części posiadłości lwh. 11 gm. kat. Leksandrowa objętej dłużniczki Magdaleny Wójcickiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 października względnie 12 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony tut. notaryusz Runge.
Cena wywołania 108 zł. 29 ct.
Wadyum wynosi 11 zł.
Wiśnicz, 7 sierpnia 1897.

L. 4716 (7279 2—3)
Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 705 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 30 września 1897 i dnia 27 października 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 153 gminy Żabno objętej Jocheme Grossbard i Maryi Lehrhaupt własnej.
Cena wywołania 4500 zł.
Wadyum 450 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.
Żabno, 30 czerwca 1897.

L. 4717 (7280 2—3)
Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 1580 zł. 77 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 30 września i dnia 27 października 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 149 gminy Żabno objętej Arona Maltera własnej.
Cena wywołania 5321 zł.
Wadyum 532 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.
Żabno, 30 czerwca 1897.

L. 8085 (7050 2—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Izraela Stadtfelda w kwocie 146 zł. 10 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 14 października 1897 i w dniu 25 listopada 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż pretensyi 4539 zł. w. a. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 1 ks. gr. gm. Radziechów Abrahama Turteltauba względnie jego spadkobierców własnej pod poz. 2, 25 karty C. tegoż wykazu hip. na Ozyasza Sternberga zaintabulowanej.
Cena wywołania 4539 zł.
Wadyum 454 zł. a. w.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Alter w Radziechowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 20 lipca 1897.

L. 2379 (7251 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że wskutek zarządzenia instancyi spadkowej odbędzie się dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 85 położonej wyk. hip. 75 w księdze gruntowej gminy kat. Gawrzyłowa (powiat Dębicki) wedle poz 1 lit. a i 3 karty własności do nieobjętej masy spadkowej ś. p. Michała Strzępka należącej w Sądzie tutejszym w biurze Nr. II w jednym terminie a mianowicie dnia 10 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Prawa wierzycieli o ile wpis prawa zastawu dla swych wierzytelności na masie spadkowej ś. p. Michała Strzępka własnej nierozdzielnej części powyższej realności uzyskali zostają nienaruszone, skutkiem niniejszej sprzedaży.
Dębica, dnia 31 maja 1897.

L. 2113 (7262 2—3)
Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Maksyma Rewedluka w kwocie 94 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 15 września 1897 i 20 października 1897 o 10 godzinie rano licytacya posiadłości składającej się z 4/5 części ciał hipotecznych wyk. hip. l. 161 i 162 tudzież z 4/5 części z 1/4 części ciała hip. wyk. hip. l. 163 gm. Strymba spadkobierców Wasyla Łuciów własnej.
Nadwórna, 4 czerwca 1897.

L. 10252 (7177 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu, zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 8 zł. a. w. wraz z kosztami w kwotach 64 ct., 1 zł. 32 ct., 1 zł. 44 ct., 2 zł. 54 ct., 3 zł 84 ct. a. w. tudzież kosztów egzekucyjnych odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy I. ciała i II. ciała hip. whl. 44 ks. gr. gm. Poremba mała objętego wedle karty B. dłużnika Wojciecha Raczonia własnego w terminach mianowicie w dniu 24 września 1897 i w dniu 26 października 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 37 zł. 15 kr. a. w.
Wyciąg hipoteczny, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane
Nowy Sącz, 24 lipca 1897.

L 8036 (7176 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu 220 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż 3/4 części ciała hip. whl. 45 gm. Załubińcze Blimy i Mirli Grünn własnych w dniu 30 września 1897 i dnia 2 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum 37 zł. a. w. z pn
Wyciąg hip, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. i warunki licytacyjne mogą być w tut. Registraturze przejrzane.
Nowy Sącz, 27 lipca 1897.

L 45436 (7284 2—3)
Celem nadania robót drukarskich dla c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie na przeciąg lat trzech, począwszy od 1 stycznia 1898 aż do 31 grudnia 1900 rozpisuje się niniejszem termin do wniesienia dotyczących ofert.
Poszczególne rodzaje robót drukarskich mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel między godz. 12 a 1 w południe w oddziale rachunkowym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów, który udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień co do ilości i sposobu dostawy robót, składania rachunków i t. d., jakoteż dostarczy bezpłatnie formularzy cenników.
Uwzględnione będą jedynie oferty przedsiębiorców miejscowych.
Nadmienia się, że o przyjęciu ofert rozstrzyga ostatecznie c. k. Ministerstwo handlu w Wiedniu i że wniesione oferty aż do nadejścia ostatecznej decyzyi tegoż oferentów obowiązują.
Oferty należycie ostemplowane, zapieczętowane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 zł. należy wnieść najdalej do 30 września do godz. 12 w południe do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
We Lwowie, 30 sierpnia 1897.

L. 14295 (7286 2—3)
SPROSTOWANIE.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu prostuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Lwowie przeciw Aleksandrowi Nałęcz Kęszyckiemu o zapłacenie trzech rat po 2310 zł. w. a. z pn. uchwałę z dnia 31 lipca 1897 l. 12190, którą rozpisano przymusową publiczną licytacyę należących do dłużnika Aleksandra Nałęcz Kęszyckiego dóbr Dźwinogród i Latkowce lwh. 381 i 427 objętych w ten sposób, że czas zapadłości 30 raty przypada na dzień 1 marca 1896, a nie na dzień 1 maja 1896.
Tarnopol, 4 września 1897.

L 13159 (7245 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości celem zaspokojenia:
a) 21 raty z 1 kwietnia 1895 w kwocie 25 zł. 8% zwłoki od 1 kwietnia 1895.
b) 22 raty z 1 października 1895 w kwocie 25 zł 8% zwłoki od 1 października 1895
c) 23 raty z 1 kwietnia 1896 w kwocie 25 zł. 8% zwłoki od 1 kwietnia 1896.
d) 24 raty z 1 października 1896 w kwocie 25 zł. 8% zwłoki od 1 kwietnia 1896 przymusowa sprzedaż realności pod nr. 32 w Zalesiu położonej wedle whl. 224 gminy Zalesie Wojciecha Smolińskiego syna Kasra własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w dniu 8 października 1897 i w dniu 11 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym, za cenę wywołania 1400 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie nie niżej jednak 1/3 części
Poręczne wywołania 10% ceny wywołania t. j. suma 140 zł.
Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Mittelman w Złoczowie.
Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.
Złoczów, dnia 10 sierpnia 1897.

L. 2834 (7206 1—3)
Celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach przeciw Józefowi Garżelowi odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie miej. deleg. dnia 11 października i 12 listopada 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 230 gm kat. Choczenia.
Cena szacunkowa wynosi 1019 zł. 70 ct.
Wadyum 102 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Biegański w Wadowicach.
Wadowice, 5 lipca 1897.

L. 4485 (7255 1—3)
Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Szulima Sobla w kwocie 42 zł. 48 ct. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 12 października i 16 listopada 1897 o godz 10 rano sprzedaż realności wyk. hip. l. 175 ks. gr. gm. Trościaniec objętej Tymka Huńkało tudzież realności wyk. hip. l. 379 ks. gr. gm. Trościaniec objętej Stacha Olearnika własnej.
Cena wywołania wynosi kwotę 320 zł. wal. austr.
Wadyum 32 zł.
Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 30 czerwca 1897.

L. 3468 (7194 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw Marcelemu Stesłowiczowi pto 110 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności whl. 400 ks. gr. gm. Wiśniowczyk objętej Marcelego Stesłowicza własnej w dniach 13 października i 12 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem.
Cena wywołania 3300 zł. a. w.
Wadyum 330 zł. a. w.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Wiśniowczyk, 19 sierpnia 1897.

L. 6828 (7248 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Lipy Aschkenazy sum 60 zł., 150 zł. i 200 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Nachmana Kohl własnej wyk. hip. 369 i 370 gm. Bóbrka objętych na dzień 14 października 1897 i na dzień 18 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie.
Cena wywołania 328 zł. w. a.
Wadyum 32 zł. 80 ct. w. a.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Robert Adamski.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 30 czerwca 1897.

L.1063 (7009 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 100 zł. na rzecz Ignacego i Teresy Krzysztofowiczów sprzedaż 1/6 posiadłości lwh. 6 gm. kat. Olchawa objętej dłużnika Jana Kalickiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 października i 15 listopada 1897 r. każdym razem o godz 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony tut. notaryusz Runge.
Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 80 zł.
Wiśnicz, 17 lipca 1897.

L 2-308 (6848 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym del. miej. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Berka Gutmana w kwocie 9 zł. 31 ct. w dniu 13 października i 23 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/20 części realności lwh. 45 gm. kat. Zabierzów objętej dłużnika Jana Glenia własnej.
Cena wywołania wynosi 210 zł.
Wadyum 21 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schwarz, zastępcą adw. dr. Wechsler
Kraków, 24 lipca 1897.

L. 7234 (7224 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 61 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Skarbu Państwa w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh 474 gm. kat. Tekucza objętej, dłużnika Jana Torosiewicza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 13 września 1897 i dnia 14 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 25 zł. a. w.

Peczeniżyn, 20 lipca 1897.

L. 2703 (6965 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Kemera w kwocie 490 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 14 października 1897 i 15 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętych wykazami hipotecznemi 534 i 533 ks. gr. gm. Ceniów Joela Zeuga własnych, tudzież realności objętych lwh. 253, 254 i 944 ks. gr. gm. Kozowa Reizi Wolf własnych, a dla powyższej pretensyi hipotekę stanowiących.

Cena wywołania wynosi 350 zł. za realność lwh. 253, 150 zł. za realność 254, 170 zł. za realność ltwh. 944 gm Kozowa, kwota 40 zł. za realność lwh. 533 i kwota 1092 zł. za realność whl. 534 gm. Ceniów niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwoty 35 zł. 15 zł., 17 zł., 4 zł. i 110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Kozowie.

Kozowa, 2 lipca 1897.

L. 43895 (7013 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż Sądu celem zaspokojenia wierzytelności Klary Berger w sumie 245 zł. 51 ct. z pn. odbędzie się w dniu 14 października 1897 i w dniu 11 listopada 1897 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem przymusowa publiczna licytacya pretensyi 896 zł. z 6% odsetkami od 11 kwietnia bieżącymi i kosztami 10 zł. 50 ct. i 4 zł., dla której na rzecz dłużnika Tomasza Adamowskiego egzekucyjne prawo zastawu w stanie biernym realności whl. 500/III i 296 III gm. m. Lwowa objętej na podstawie nakazu zapłaty z 7 lipca 1888 l. 27899 jest prenotowanem, z tem. że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 896 zł a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 89 zł, warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 czerwca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majętności, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu, albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego p. dr. Obmińskiego z zastępstwem adw. krajowego p. dr. Fedaka.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 7438 (7247 1-3)

C. k Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 14 rat po 16 zł. 25 ct. i 165 zł. 45 zł z pn. licytacyę realności nieobjętej masy spadkowej Dorki Klimków. Markusa Warm, nieletnich Michała i Zofii Legendziewicz własnej wyk. hip. 91 gm. Hryniów objętej na dzień 14 października 1897 i na dzień 18 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze tutejszego sądu.

Cena wywołania 744 zł. w. a.

Wadyum 75 zł. w. a

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k notaryusz Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 20 lipca 1897.

L. 4497 (7257 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Michała Tyliszczaka przeciw Mikołajowi Hrabczakowi pto 884 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 14 października 1897 i dnia 15 listopada 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 181 w Jastrzębiku położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1608 zł. 40 ct.

Wadyum 161 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 10 lipca 1897.

Upadłości.

L. 11213 (7234 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek nieprotokołowanego kupca Bronisława Kaspra w Nisku, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkur. z 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Wincentego Kulawskiego c. k. Radcę sądu krajowego w Nisku, a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Dundaczka adwokata w Nisku.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 września 1897 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 2 listopada 1897 w ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkurs, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 30 listopada 1897 o godzinie 10 rano w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Nisku lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Nisku zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 2 września 1897.

Konkursa.

L. 1113 (1—2)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1) na posadę nauczyciela religii rzym. kat. przy szkole wydziałowej męskiej im. Mickiewicza z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu także w szkole 4-klasowej męskiej im. Czackiego w Stanisławowie z płacą 880 zł. w. a.

2) Na posadę nauczyciela religii rzym kat. i grecko kat. przy II. szkole 6 klas. żeńskiej im. kr. Zofii z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu także w III szkole 4-klasowej żeńskiej im. Klementyny Hofmanowej w Stanisławowie z płacą po 770 zł w. a.

O posady pod 1 i 2 ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.

3) Na posadę nauczyciela religii wyznania mojżeszowego przy szkole 5-klasowej męskiej w Haliczu z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu także w szkole 4 klasowej żeńskiej z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie. O posadę tę starać się mogą kandydaci z egzaminem rabinackim lub kwalifikacyą na nauczycieli szkół ludowych pospolitych z uzdolnieniem do nauczania religii mojżeszowej.

4) Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4 klasowej mięszanej z dopełniającym kursem rolniczym w Maryampolu z płacą 450 zł. w. a. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

6) Na posadę młodszego nauczyciela (ki) przy wymienionej pod 4 szkole z [illegible] 440 zł. w. a.

6) Na posady kierujących nauczycieli przy szkołach 2-klasowych mięszanych a) w Delejowie, b) w Radczy z płacą po 350 złr. z dodatkiem za kierownictwo po 50 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

7) Na posady młodszych nauczycieli (ek) przy 2-klasowych szkołach mięszanych z płacą po 330 zł. a) w Delejowie, b) Medusze, c) Opryszowcach, d) Pobereżu, e) Wołczyńcu, f) Zagwoździu.

Do posad pod c) e) i f) jest przywiązany nadto dodatek miejscowy po 50 zł. niewliczalny do emerytury.

8) Na posady przy szkołach 1-klasowych mieszanych z płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym: 1. w Bratkowcach, 2 Bryniu, 3. Chryplinie, 4. Chomiakowie, 5. Chorostkowie, 6 Ciężcowie, 7. Dobrowlanach, 8. Hanusowcach, 9. Jamnicy męskiej, 10. Kozinie, 11. Krymidowie, 12. w Kryłosie, 13. Kołodziejowie, 14. Kołodziejówce, 15. Kończakach starych, 16. Kończakach nowych, 17. Międzyhorcach, 18. Majdanie, 19. Łanach, 20. Ostrowie, 21. Pacykowie, 22 Sielcu, 23. Sapahowie, 24. Tumirzu, 25. Uzinie, 26. Wodnikach, 27. Zabereżu.

Kompetenci (kompetentki) winni wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz służbowy i wymiar wkładki emerytalnej za pośrednictwem swych władz do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 20 października b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Stanisławowie, d. 24 sierpnia 1897.

L. 1925 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na dwie posady nauczycieli starszych pięcioklasowej szkoły męskiej w Husiatynie z płacą roczną po 450 zł. i 10 prc. dodatku na pomieszkanie, ewentualnie na jedną posadę nauczyciela młodszego z płacą roczną 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Na posadę nauczycielki kierującej pięcioklasowej szkoły żeńskiej w Husiatynie z płacą roczną 450 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. rocznie i 200 zł. rocznie relutum na pomieszkanie.

III. Na dwie posady nauczycielek starszych pięcioklasowej szkoły żeńskiej w Husiatynie z płacą roczną po 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie. Przy obydwu szkołach językiem wykładowym jest język polski.

O posady ad I. i III. ubiegać się mogą kandydaci i kandydatki, posiadający kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim i uzdolnieniem do nauczania języka niemieckiego, pierwszeństwo jednak mieć będą kandydaci i kandydatki, posiadający egzamina wydziałowe z przedmiotów grupy I. II. lub III. co do posad ad III. także kandydatki, które ukończyły kurs robót przy szkole wydziałowej we Lwowie, Krakowie lub u P. P. Benedyktynek w Przemyślu;

O posadę ad II mogą się ubiegać tylko kandydatki, posiadające egzamin wydziałowy z którejkolwiek bądź grupy.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do dnia 20 października b. r.

Husiatyn, dnia 25 sierpnia 1897.

L. 2060 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkole 6-klasowej męskiej i przy szkole 6-klasowej żeńskiej w Kałuszu posada nauczyciela młodszego i nauczycielki młodszej z płacą po 400 zł. i 40 prc. dodatku na mieszkanie.

2. Przy szkołach dwuklasowych w Podmichalu i Tomaszowcach po jednej posadzie nauczyciel (lek) młodszych z płacą po 300 zł.

3 Przy szkołach jednoklasowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) Dolhej wojniłowskiej na obszarze dworskim, b) Brzeźnicy szlacheckiej, c) Kamieniu, d) Kopankach, f) Mysłowie, g) Niebyłowie, h) Petrance, j) Podhorkach, k) Przewożcu, l) Sliwkach, m) Słobodzie niebyłowskiej, n) Ubrynowie średnim, o) Wierzchni, p) Zawoju, r) Rypiance.

Językiem wykładowym w szkołach pod 1. i 3. jest polski, we wszystkich innych ruski

Termin wnoszenia podań do dnia 10 października 1897.

Kałusz, dnia 28 sierpnia 1897.

Kuratele.

L. 3838 (7152 1—3)

Mikołaj Dudczak z Jezupola został oddany pod kuratelę z powodu umysłowej słabości. Jego kuratorem jest Andrij Sokołyk z Jezupola.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 23 kwietnia 1895.

L. 4824 (7129 1—3)

Teofilę Hryciów z Wierzchniakowiec uznano umysłowo chorą, Wojtka Palija ustanowiono kuratorem

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 12 kwietnia 1897.

L. 5426 (7218 1—3)

Jan Pasiecznik z Popowiec uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony Józef Pasiecznik z Popowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 10 sierpnia 1897.

L. 13383 (7179 1—3)

Artur Eberle ze Stanisławowa uznany za głupowatego, kuratorem jego jest Adam Koppel

C. k. Sąd pow. m. d.

Stanisławów, 15 czerwca 1897.

L. 6345 (7196 1—3)

Wasyla Chayka z Balicz podróżnych uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jacia Rysyna z Balicz podróżnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 3 lipca 1897.

L. 6135 (7303 1—3)

Grzegorz Szewc rolnik z Pruchnika wsi uznany został marnotrawcą.

Kuratorem tegoż Adam Kędzior tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 20 sierpnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44940 (7363)

OGŁOSZENIE.

W myśl ustawy z dnia 11 kwietnia 1893 (Nr. 21 dz. ust. i rozp. kr.) Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia 3 września 1897 uwolnić fabrykę dachówek pod firmą „Stanisław Homolacs, Stanisław Żeleński, Władysław Wimmer i Spółka" w Kołomyi, od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od dnia 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1906 roku.

Lwów, dnia 3 września 1897.

L. 6910 (7298)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szymaszka, że Jędrzej Gałata wniósł przeciw niemu pozew dnia 25 sierpnia 1897 l 6910 o zapłacenie 7 zł wskutek czego termin do rozprawy na 10 września 1897 o 9 rano wyznaczono i że dla niego dr. Fischlera z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 26 sierpnia 1897.

L. 4022 (7252)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dyzie Friedlicha, że Blima Aschleim wniosła przeciw niemu pozew dnia 18 maja 1897 l. 4022 o zapłacenie 18 zł. 41 ct. w. a. wskutek czego termin do rozprawy na 24 września 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Benjamina Rechta z Dębicy ustanowiono.

Wzywa się go aby kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, dnia 8 czerwca 1897.

L 9728 (7330 1—3)

C k Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mądrego, że Markus Eichen przeciw niemu skargę o 3 zł 70 ct wniósł wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora adw. dr. Brandta w Mielcu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 września 1897 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 16 sierpnia 1897.

L 2218 (7331 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sztabę, że Jędrzej i Agnieszka małżonkowie Sikorowie z Rudnika wnieśli przeciw niemu pozew sumaryczny de praes 9 marca 1897 l. 2228 o zapłatę kwoty 100 zł. w. a. z pn., że termin do rozprawy na 21 września 1897 wyznaczono, a kuratorem dlań p. Stefana Pomisnkowskiego w Nisku ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 15 marca 1897.

L. 13804 (7227 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że notaryusz Marceli Gorączko ma urzędowanie swoje w Krościenku zaprzestać z dniem 14 września 1897 a urząd Notaryusza w Oświęcimiu objąć z dniem 15 września 1897.

Kraków, 31 sierpnia 1897.

L. 11336 (7265 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Strynadiukowi Ołeksy, że dnia 14 sierpnia 1897 Abraham Blecher wniósł pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 14 września 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Nykołę Stefanka z Luczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanywionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 6417 (7184 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Rejczaka Kaufmanem zwanego, że Tomasz Stanek pod dniem 28 stycznia 1897 l. 1585 wniósł pozew do ustnego postępowania przeciw Franciszkowi Rejczakowi, przeciw niemu i Zofii 1o Rejczak 2o Czubernat o zniesienie współwłasności realności lwh. 2804 ks. gr. gm. Nowytarg objętej, który to pozew kuratorowi nieobecnego Ludwika Rejczaka w osobie adwokata dr. Marcina Kozłeckiego z Nowegotargu ustanowionemu doręczono z terminem na 9 września 1897.

Poleca się zatem Ludwikowi Rejczakowi, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył potrzebnych środków do obrony, lub w razie ustanowienia sobie innego pełnomocnika o tem Sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Nowytarg, 19 czerwca 1897.

L. 9244 (7181 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Kwiatka i Franciszka Kwiatka, że pow. Tow. zaliczkowe w Brzozowie pod dniem 12 lipca 1897 do l. 9244 wniesło przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 58 zł., na który termin w tut. Sądzie do rozprawy na dzień 14 września 1897 o godzinie 9 rano i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. Dańcowi z Brzozowa doręczono.

W skutek tego wzywa się Antoniego Kwiatka i Franciszka Kwiatka, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 25170 (7180 3—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Gębalówny w sporze Agnieszki Kaniowej przeciw niej o oddanie w posiadanie parc. kat. l. 57 ciała hip. 160 ks. gr. gm. kat. Klikowa z pn. ustanawia się kuratorem adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Steca a zarazem do rozprawy ustnej w tym sporze wyznacza się termin na dzień 20 września 1897 o 9 rano, wzywa się pozwaną aby kuratorowi odpowiedniej informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika Sądowi wskazała

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, dnia 19 sierpnia 1897.

L. 4418 (7195 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Rotha, iż w jego sporze ustnym przeciw Majerowi Blatt i Boruchowi Markusowi Roth o wyłączenie z pod grabieży ruchomości z pn. tus. uchwała z dnia 28 grudnia 1896 l. 11020 i uchwała równoczesnej daty wyznaczająca do odebrania od powoda Natana Rotha przysięgi głównej wyrokiem z 17 września 1894 l. 7983 dopuszczonej, termin na dzień 22 września 1897 o godz. 9 przed południem ustanowionemu równocześnie kuratorowi Janowi Rożniatowskiemu, kandydatowi notaryalnemu ze Zborowa doręczone zostały.

Zborów, dnia 6 sierpnia 1897.

L. 5498 (7187 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wojtułę z Dulczówki, że Katarzyna Matyjewicz z Pilzna wniosła przeciw niemu skargę sumaryczną de pr. 9 lipca 1897 l. 5498 pto 150 zł. w. a. z pn., na którą termin do rozprawy na dzień 20 października 1897 o 9 godzinie rano wyznaczono i że dla niego kuratora Tytusa Bujnowskiego c. k. not. w Pilznie ustanowiono.

Wzywa się więc tegoż Jana Wojtułę, by kuratorowi swemu informacye w sprawie tej udzielił lub innego zastępcę prawnego sobie obrał.

Pilzno, dnia 26 sierpnia 1897.

L. 8958 (7085 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Rozalię Dudzińską, że przeciw niej Maryanna 2 śl. Osenkowska wniosła pozew de praes. 15 lipca 1896 l. 6608 o 62 zł. wa. z pn., który do rozprawy sumarycznej na 18 października 1897 o godzinie 9 rano zadekretowano.

Kuratorem dla niej ustanowiony został dr. Strutyński adw. w Lisku.

Wzywa się przeto Maryę Dudzińską, ażeby się z kuratorem w tej sprawie porozumiała, lub innego pełnomocnika Sądowi podała, gdyż skutki zaniechania sama sobie przypisać będzie winna.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 4 sierpnia 1897.

L. 5820 (7089 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ewę Czubkową zamężną Fila, że Jan Stec z Nartu nowego wniósł przeciw niej i towarzyszom pozew sumaryczny de praes. 3 lipca 1897 l. 5810 o uznanie i intabulacyę prawa własności do parceli grunt. 1014|2 w skład realności lwh. 15 gminy Nart wchodzącej i zwolnienie jej z pod intabulowanego na rzecz Szymona Czubka prawa dożywotniego używania i z pod prawa zastawu dla 250 zł. na rzecz Ewy z Czubków Filowej intabulowanego, że termin do rozprawy na dzień 2 listopada 1897 wyznaczono, a kuratorem dla niej Stefana Pomiankowskiego w Nisku ustanowiono.

Wzywa się ją, by kuratorowi potrzeb nej informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała.

Nisko, dnia 7 lipca 1897.

L. 4823 (7011 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kołatowicza, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 5 listopada 1896 l. 11485 kuratorowi adw. dr. Naglerowi doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 3 lipca 1897.

L. 35400 (7016 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Fryderykę Engel i Kazimierza Masłowskiego, że przeciw nim wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes. 16 sierpnia 1897 l. 35400 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 195 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 sierpnia 1897 l. 35400 doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Bronisławowi Olearskiemu z substytucyą adwokata dr. Franciszka Wojciechowskiego w Krakowie i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1897.

L. 2099 (7005 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 20 września 1895 l. 14475 dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Hulki z Krawczuków Hnatiukowej kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego.

O czem się ją w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sokal, 1 marca 1897.

L. 5241 (7022 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jettię Lipschütz, Jakóba Leśniaka, Fryderyka Ryparka i Edwarda Ryparka, iż w sprawie wydania Konstantemu Ramultowi kwoty 310 zł. z depozytu sądowego a to na mocy prawomocnego tut. sąd. wyroku z dnia 20 grudnia 1893 l. 16517 ustanowił dla nich kuratorem p. Adama Ruebenbauera kandydata notaryalnego w Bochni.

Bochnia, 30 czerwca 1897.

L. 4882 (7023 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę, Mateusza, Zofię, Franciszka i Wawrzyńca Gołąbków, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla woty 11 zł. 48 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 48 w Brzostowej górze na rzecz Wysokiego Skarbu dla niego kuratorem ad actum Wojciech Mendocha wójt w Brzostowej górze ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 20 marca 1897 l. 2639 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 26 maja 1897.

L. 50360 (7106 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Emy Sułkowskiej w dniu 7 sierpnia 1897 do l. 50360 wniesionej, wdrażając w myśl Art. 73 ust. w. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza rzekomo zaginionego weksla z daty 14 marca 1897 na 400 zł. w. a. opiewającego, przez Zygmunta Sułkowskiego akceptowanego bez podpisu wystawcy i na własne zlecenie dnia 14 czerwca 1897 płatnego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej, weksel ten Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do tegoż wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego, za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 3848. (7051 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Skrzyńskiego, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu do spadku po Maryi Skrzyńskiej dnia 11 czerwca 1888 w Podlesiu, bez pozostawienia ostatniej woli rozporzędzenia zmarłej oświadczył się, gdyż inaczej spadek z kuratorem Janem Żukiem pertraktowany będzie.

Grzymałów, 28 czerwca 1895.

L. 5779 (7025 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Wojciecha i Maryannę Wypartów, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 8 zł. 29 ct. wa. z pn. na realności lwh. 180 w Ostrowach baranowskich na rzecz Wysokiego Skarbu, dla nich kuratorem ad actum Michał Posłuszny ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 19 maja 1897 l. 4533 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 26 czerwca 1897.

L. 9886. (7066 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Paraśkę Kiudiuchę, że Dmyter i Marya Smetańscy z Chocina wnieśli przeciwko niej de pr. 7 kwietnia 1897 l. 6370 i że do obrony wyznaczono termin na dzień 5 listopada 1897 o godzinie 9 rano, a kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr. Staneckiego w Kałuszu.

Wzywa się przeto Paraśkę Kiudiuchę, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła lub też innego sobie pełnomocnika ustanowiła.

Kałusz, 13 sierpnia 1897.

L. 9277 (7094 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości że dnia 3 października 1892 w Sądowej Wiszni zmarł Grzegorz Zagórski po Mikołaju z pozostawieniem kodycylu a do spadku po nim pozostałego konkurują między innymi jego dzieci Jan Zagórski i Rozalia Zagórska.

Sąd nie znając miejsca pobytu Jana Zagórskiego i Rozalii Zagórskiej wzywa ich, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Grzegorzem Zagórskim po Janie w Sądowej Wiszni dla nich ustanowionym.

Sądowa Wisznia, dnia 28 sierpnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dobromilski Sąd powiatowy przyjmie zaraz rutynowanego pisarza. Wynagrodzenie do 25 zł. miesięcznie. Nadesłać odpisy świadectw. 7281

2 pokoje z przedpokojem przy ulicy Gołębiej l. 11 A. 1192

Willa na sprzedaż położona we Lwowie przy ul. św. Zofii, siedm pokoi z weranodą, przedpokoje, kuchnia, łazienka itd. z dużym ogrodem. Wiadomość w kancelaryi adwokata W. Krzyżanowskiego, ul. Jagiellońska. 1156

Ukończony dublańczyk z egzaminami poszukuje posady gorzelnika, posiada praktykę dwunastoletnią przy gorzelniach galicyjskich. Wiadomość w Administracyi.

Fortepian sześć i pół oktaw, długi, dobry do początkowej nauki, do sprzedania, ulica Mochnackiego 26, parter, drzwi 9 przy schodach.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

Łóżka żelazne

składane po zł. 5.80, z bokami blaszanemi orzechowo lakierowane po zł. 14, 16, 18, 20, 22 i wyżej; materace sprężynowe po zł. 12.50 kompletne umywalnie

poleca 1136

Piotr Chrząstowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

2000 pokoi Tapet

na składzie, taniej jak wszędzie

Story płócienkowe na wałkach samoczynnych, 975

PP. Przedsiębiorcom i Budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki 2.

Najlepszy prawdziwy francuski

KONIAK

Qualité superieure 879

wysyła pocztą ocłony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką

zł. 6.— za beczułkę 4-litrową,
zł. 5.— za beczułkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po ¾ ltr.

R. MAIJI

Capodistria koło Tryestu.

Najtańszy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

Uboczny zarobek

150—200 zł. miesięcznie dla osób wszelkich zawodów, którzy zechcą się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych losów. Oferty do **„Heinptstädtische Wechselstuben Gesellschaft“ ADLER & COMP. w Budapeszcie** założony w roku 1874. 1117

SZCZOTKI

do froterowania podłóg, do zamiatania na drążek i ręczne, do czyszczenia sukien, do czyszczenia obuwia, do zębów, włosów i paznogci

oraz wszelkiego innego rodzaju szczotki i przybory

poleca

zawsze w największym wyborze i po niskich cenach

Alojzy Hübner

Lwów. 1140

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że wystąpiwszy ze spółki handlu pod firmą:

Adam Bratkowski i Julian Janowski

otworzyłem specyalny magazyn naczyń i przyborów kuchennych, oraz wszelkich wyrobów metalowych i nożowniczych pod własną firmą

Julian Janowski

we Lwowie, przy ul. Halickiej 16
(w lokalu dawniej p. E. Schillinga).

W szczególności zaopatrzyłem magazyn mój w obfity zapas wyrobów blacharskich, jako to: naczynia emaliowane blaszane i żelazne z pierwszorzędnych fabryk, tudzież samowary rossyjskie (z Tuły), noże stołowe i kuchenne, garnitury do umywalni, meble żelazne, klatki, wieńce metalowe itd. — wanny kąpielowe, nasiadowe, tusze, klozety pokojowe różnych systemów, bidety, zlewniki, szafliki, samowary itp., polecam takowe po cenach możliwie niskich.

Prosząc uprzejmie Szan. P. T. Publiczność o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, dziękuję za udzielane mi dotychczas zaufanie, kreślę się

z głębokim szacunkiem

Julian Janowski.

1158

Zawiadomienie.

Ponieważ moje stałe zamieszkanie jest Lwów, ulica Zielona l. 16, przeto proszę interesowanych, by się udawali pod tym adresem we wszelkich sprawach i tamże podczas mej nieobecności moje interesa załatwione zostaną. 1195

Teofil Abl.

ARTUR KOSCICKI

(SYRJUSZ) 842

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. **Koniak** kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole influenzę

koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu** koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

L. 41549 (7307)

Ogłoszenie.

Rada miasta Krakowa ogłasza niniejszem konkurs na plany Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, które postanowiła zbudować ku pamięci 50-letnich rządów Cesarza Franciszka Józefa.

Ogólne warunki konkursu są następujące:

1. Do konkursu dopuszcza się jedynie polskich architektów, w kraju lub zagranicą przebywających.

2. Konkurs jest dwustopniowym. Do konkursu I. stopnia mają być przedstawione tylko szkice budowy w podziałce 1 : 200, do konkursu II-go stopnia, czyli ściślejszego zupełne projekta w podziałce 1 : 100.

3) Na konkursie I. stopnia przyzna się autorom, trzech względnie najlepszych szkiców, nagrody w kwotach 600, 500 i 400 zł. Architekci, którzy otrzymali nagrodę, zostaną przez sąd konkursowy dopuszczeni do konkursu ściślejszego, na którym przyznane będą trzy równe nagrody po 1000 zł.

4. Z trzech przedstawionych projektów na konkursie ściślejszym, jury wybierze jeden, który uważać będzie za najlepszy, a jeżeli uzna takowy za odpowiedni do wykonania, poleci jego autora Radzie miasta, jako wykonawcę projektu.

5. Koszta budowy nie powinny przekraczać 250.000 zł.

6) Szkice na I. konkurs mają być opatrzone tylko godłami; nazwiska autorów znajdować się mają w osobnych kopertach zapieczętowanych, które do przesyłki dołączyć należy.

7. Termin nadsyłania szkiców wyznacza się do dnia 15 grudnia 1897 r. godziny 12 w południe. Szkice adresowane być mają do Urzędu budownictwa miejskiego w Krakowie, który na żądanie dostarczy zgłaszającym się architektom programu budowy, szczegółowych warunków konkursu, planów sytuacyjnych i innych dat technicznych.

8. Do składu jury zaprosiła Rada miejska WW. PP. Dziekońskiego Józefa z Warszawy, Hochbergera Juliusza ze Lwowa, Niedzielskiego Juliana z Wiednia, Rottera Jana z Krakowa, Sarego Józefa z Krakowa, Stryjeńskiego Tadeusza z Krakowa, Wdowiszewskiego Jana z Krakowa.

Kraków, dnia 1 września 1897.

Prezydent miasta
J. Friedlein.

Wszędzie do nabycia!

PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!

Wszędzie do nabycia!

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

Dr. A. Majewskiego we Lwowie 671

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

½ kl. CONGO	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4.—
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4¾ kg. w woreczku.

Portorico	zł. 9.—	½ kg.		—.90
Guba gruboziarnista	„ 9.50	„		—.95
Ceylon zielona	„ 10.—	„		1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„		1.04
„ „ gr. ziarn.	„ 10.75	„		1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„		1.08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„		1.08
Jawa złota	„ 10.75	„		1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

W kasie oszczędności

lub innej podobnej instytucyi przyjmę posadę kasyera lub podobnej. Mam kaucyę, liczę lat 32, żonaty, bezdzietny, były podoficer rachunkowy, mający język polski i niemiecki, mający potrzebne wykształcenie i uzdolnienie i pewną znajomość spraw sądowych i politycznych. Egzamin z rachunkowości mogę w jakimś czasie złożyć. Łaskawe zgłoszenia W. N. 3000 poste restante Kraków. 1183

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło....... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada....... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

Wielka nowość

Amerykańki

Cyrk gimnastyczny

Variete

we Lwowie, ul. Szpitalna 3,

który zjednał sobie w krótkim czasie powszechne uznanie znakomitemi przedstawieniami obecnie zaangażował najsławniejszych artystów świata Systers Götrze z Londynu, którzy produkcyami swoimi świat zdziwili a którzy w kilku występach udział wezmą o czem plakaty bliżej podadzą.

Nowe eleganckie kostiumy efektowne jeszcze tu niewidziane. Każdego dnia przedstawienie z odmiennym programem, ceny nader umiarkowane. Orkiestra doborowa. We czwartek występ debiutowy londyńskich artystów Systers Götze, na które jak najliczniej Sz. P. T. Publiczność zaprasza.

Z głębokim szacunkiem

Dyrekcya.

FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW Spółki komandytowej JULIANA WANGA we Lwowie ul. Akademicka 5, poleca na sezon jesienny wszelkie NAWOZY po zniżonych cenach. Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie.

Ogłoszenie.

Ogłasza się dodatkowo, że Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Dębicy zarejestrowane z nieograniczoną poręką liczyło z końcem roku 1894 — 383 członków

roku 1894	383	członków
w ciągu roku 1895 przybyło	180	
Razem	563	członków
ubyło zaś w roku 1895	48	członków
zatem liczyło Tow. z końcem roku 1895	515	członków

udziały członków wynosiły z końcem roku 1894	5154 zł.
w ciągu roku 1895 wpłacono na udziały	2840 zł.
Razem	7994 zł.
zwrócono zaś udziałów w kwocie	602 zł.
Stan zatem udziałów z końcem roku 1895 wynosił	7392 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.